

E-M-85

Am. Januarius Bartholomaeus
Guglielmus Joannem Michael
Sophia. Con. Ki. Patoni Michael
Kovacs. et Anastasia Bucfara,
Zehovick Sidout.

Es vront von Kiege

Compositio

IIIIII
IIIIII
IIIIII
IIIIII 34
IIIIII 34

Ex libris
Haukelemeri
B

~~Handwritten text, mostly illegible due to fading and scribbles.~~
Handwritten text, mostly illegible due to fading and scribbles.

1
E
Hanno
Incipit Litera
E
a Anno ad 10000

E. XIII. 25.

Hanno

RYCERZ
Z NAMIOTV.

ALBO

KAZANIE
NA POGRZEBIE

Staroney pamięci

X. L M.

IANA KAROLA
KORECKIEGO
KASZTELANA WOLYNSKIEGO.

Wiane w Korcu w Kościele Śacnym/
Anno Domini, 1633. 7. Nouembr.

PRZEZ

X. ANDRZEIA SKIBICKIEGO

SOCIETATIS IESV.

Z Dozwoleniem Stárszych.

W Lublinie/ v Pawła Konrada/ R. 1634.

I

K.

X.

K.

K.

W



Złota strząśa niebieskie Namioty rozbija/
 Przy niej kwiat liliowy słicznie się rozwija/
 Tam Kycerzu: Dosyć tu Gryf Tropów twych broni/
 O szczęśliwa na ziemi y w niebie Pogoni.

IASNIE OSWIECONEM V PANV,
A PANV X. I. M.

SAMVELOWI
KORECKIEM V.

Mojemu Mściwemu Panu.

O DROBIWSZY ja przy Swiecy y po
Xieżycu Námiot, życzyłem żeby rączy
kto był inšy po Słońcu, szerokie y prze-
strone pole, wymownym ięzykiem y pio-
rem otworzył Rycerzowi Sławney pamięci X. I. M.
IANA KAROLA KORECKIEGO Kąstelana Wo-
tyńskiego, P. Oycą y Dobrodziecia W. X. M. y z tegoż
pola buynego żniwá, w też tropy zá koniec dálcko
obficię, a niżeli zá wozem Tryptolemowym powstá-
iacego W. X. M. prowiantował. Co iednak iz mnie
nie minęło, namnię że wšytkich ku temu sposobne-
go, áczkolwiekby się ia sam dnia y słońcá wštydał, Ry-
cerz iednak, gaudet puluere publico & sole; y sam
on sobie plac wšędzie przestronny uczyni, y pole šero-
kie otworzy. Wypráwię tedy z Námiotu w pole, nie
Mársowe krwáwe, ále in Campum Floræ Sacræ Ry-
cerzá Oczystego W. X. M. z Káwaleria swoia: a
żebych sam tego się winnym dlugu nie naydował, kto-
ry záciagátem ná kogo inšego; z pod tropow koniá

Cant. 7.

Psal. 127.

pod Rycerzem, bogate żniwo W. X. M. ukazuje.
Co za żniwo W. X. M. wieś dobrze słuchając, kto
inśy w samym Kázaniu doczytać się tego może. Zo-
wie ia żniwem, cnoty Rodziców znamienite, ktorými
się młode dziećcinne lata odchowuia. Sam abowiem
dziatki u Rodziców wał on liliowy w Piśmie świętym,
ktory z brogow psenicznych, to jest dobrych przykła-
dów Rodzicielskich, swoię ma prowizja y odchowanie:
Sam one oliwne latorostki, ktore z drzew winnych, to
jest z Rodziców, nabierając w się zdrowey dobrych przy-
kładów wilgotności, iągody cnot rozlicznych w drogie
groná na sobie zawięzuia. Czego ia z serca życzac
W. X. M. życzac nie mniey y tego, aby te nadzieie,
którymi W. X. M. iako pełna rolá liliowa wonnością
wssystkich cieszył, pokázuiac po sobie wielkie y wyso-
kie od łaski Bożej y Natury przymioty, y umysłu do rze-
czy wielkich pochohność, w dojrzelśym wieku wielkimi
owocami obfitowały; Oto aceruum tritici, przed osoba
W. X. M. kładę, kładę przykłady cnot Oycowskich; bo
te y známienite sam, y barzo obfite, y nád nie skute-
cznieysze być nie moga, mowiac z Poeta

Statius
5. Sylu. 2.

Disce PVER: nec enim externo monitore petendus
Virtutis tibi pulcer amor. Cognata ministret
Laus animos: alijs Decij reduceſque Camilli
Monstrentur; TV DISCE PATREM.

Będzie przytym Kázanie to moie iákiekolwiek jest, kto-
re ia na zadanie W. X. M. y wiela inśych. z grobu go
práwie, gđziem ie był z zacnym ciátem X. I. M. po-

grzebt

grzebt dobywáiac, ná swiát, prole animosior factus, iá-
ko teź o sobie mowi Augustyn S. W. X. M. modeluſem
żywego Mausolæum Pijs Manibus I. X. M. ſławney
pamięci P. Oycá W. X. M. By był miał syná Abſalon (bá-
miałci nie iednego, ale nikczemnych máiac, iákby teź
żadnego nie miał) nigdy by był sobie Mausolæum kámiennego
nie budował: Szczęśliwi Manes twoi I. O. X. KA-
ROLV KORECKI takim Mausolæum, ktore nie mártwymi
z mármuru ábo z miedzi figurámi, ale żywymi rytrátá-
mi, Swiátu cię y wiekom potomnym, wſytkich ná ſię
oezy obrácaiac wyſtáwi. Conſtans Chlorus Ceſarz Cá-
rogradzki, tudzieſz przede ſmierciá ktádac koronę Ce-
ſárſka z głowy ſwoiey ná ſyná, z niewymowney rádoſci
mowił: Nunc optatus adest obitus, teneo ſiquidem
maximum epitaphium & ſepulchrale monumentum
meum filium. Czego ieſli ſię nie zdárzyło mowić przy
ſmierci ſławney pamięci I. X. M. Pánu Oycu W. X. M.
ſmierciá nie w domu záſtánemu, iednák cieſzy, y tym z
nieba cieſzyć ſię będzie, że taki mieć będzie tytuł grobo-
wy; Maximū Epitaphium & Sepulchrale monumen-
tum TE FILIVM. Non quia intercedendum pu-
tem imaginibus, quæ marmore aut ære finguntur; ſed
vt vultus hominum, ita ſimulachra vultus imbecilla
ac mortalia ſunt, forma mentis æterna, quam tenere &
exprimere, non per alienam materiam & artem, ſed
Tuis ipſe moribus poſſis. Nie przepominam przy tym
wieczney pamięci godnego mężá Stryiá W. X. M. ktore-
go Nomen & Omen virtutis przy W. X. M. zoſtaie:

Soliloqui
cap. 1.

2. Reg. 18.

Nice-
phorus
l. 7. c. 19.

Corn.
Tacit. in
Agricola

nieprzepominam y drugich obmyśl Świetnych Przo-
dków W.X.M. tym umysłem, aby tot idzas w jednym
modelu zawartych mieć, uniwersalnym Rytratem po-
wstała Cnota, dzielność y sława wszytkiey zacney Pro-
sapię w osobie W.X.M. y była nie tylo Oycomskim, ale
rączey totius gentis quasi quoddam vniuersale monu-
mentum. Na co iuż teraz patrzyć począ cudze kráie;
a potym Oyczyzná y I.O. Fámilia, y my wszyscy dáli P.
Boga wielka poćiecha patrzyć będziemy, kiedy W.X.
M. za tąská Boża szczęśliwie powróciwszy się, vota
mea, sprawiś iż się obroca w Oracula. Wyjeżdżayże
W.X.M. szczęśliwie z błogostawieństwem Páńskim, żeś
by cię non vacuum, ale iáko niegdy Iákobá Pátriárchę
ze dwiema turmami pobożności y nauki, Oyczyzná, I.O.
Fámilia, y my wszyscy przywitáli. Námiot ile w cudze
kráie się rozściaga, może tym czasem W.X.M. nieco
być użyteczny, záczyń cię ten Modelus dogoni, który
tąskáwie przyimuiac, Zakon SOC. IESV y zemna niego-
dnym, w łasce swoiey chować będzieś; a my za W.X.M.
P. Boga prosić nie zaniechamy. Terazże dopiero iuż
Rycerzu, iáko mci pole otworzył tak y zawieram, onymi
dwiema wierszami starego Łacińskiego Poety Enniusza
Hic Eques ille & equus, spatio qui forte supremo
Vicit Olympia: Nunc fato confectū quiescit.

W. K. 177.

Onizony służebnik

y Bogomolcá

X. ANDRZEY SKIBICKI SOC. IESV.

KAZANIE.

ET ECCE EQUUS PALLIDUS, ET
qui sedebat super eum nomen illi MORS.

Apocal. 6.

Celny między naczelniejszymi w rzemieśle
Malarstwu wiekow dawnych mistrzami rzeczony
Theon / na skutek odmalarawszy Rycersa zbroynego / zdoby-
tym orzechem na koniu z Miasta na odsiecz nieprzyjacielowi wys-
padałacego / nie pierwey onego roboty swoiey Kunstu wydał
na widok / aż w bramie z Trebaczem stanawszy / na pierwsze w
trabe wderzenie / zaszłone odcymie y obraz wstaje / z takim ludu
patrzacego okrzykiem / y applauzem / iakoby nie na malowanie /
ale na żywego konia w biegu / y Rycersa mieczem władaiacego
patrzyli. A coż jest żywot na świecie ludzki? Rzemieślo Ma-
larstkie : Człowiek, mówi Pismo S. Cor suum posuit in
similitudinem picturarum; Wydał serce swoje na po-
dobieństwo malowania. Malujemy iaki taki na swoim wars-
tacie / iedni takie drudzy owakie obrazy ; ale cożkolwiek by na-
lepiej malujemy / to wszystko pod zasłona y przykryciem milcze-
nia / przynamniej aż do śmierci / gdyż za żywota chwalić tego /
dla nieperwności wytrwania w cności / Pismo S. nie kaže / że
stać musi : aż gdy Mors ultima linea rerum, przystapi /
gdy śmierć penszem swoim ostatk lineamentow dokryszli / dos-
pieroż cokolwiek zasłony wchylć sie godzi / y na światło wys-
dąć cnych postępkow Polory y glance / y o nich głośno świad-
tu zetrabić. Na teysze zabawie podobnie z drugimi ludzimi
zasiał był sławney pamięci X.J.M. IAN KAROL KORE-

Ælianus
lib. 2 va-
riar. Hi-
storiar.

Eccel. 38.

N3.

Eccel. 11.

CKI Książek Wołyński / Symbolum Herbowe J. O. Sąd
milley swoicy / zacnymi dziełami / y cnotami znamięnitemi na
sobie kunsztownie y rzetelnie wyrażać. Co iż do tego czasu /
Velo Silentij przypodstało było : Owoż iś stoie iuż w branie
śmierci J. K. M. Wola na mie niebo y ziemi / wola Oycy
zna / wola J. O. Sąd / wola iś same cnoty y merita J. K.
M. Wola miła Matka moja SOCIETAS IESV, J. O. Sąd
milley / y drugim z nią spowinowaconym z wielu miar oboz
wiazana / wola y moy prywatny affekt / osobliwym nie watpie
nadchnieniem Boskim sprawiony / Quasi tuba exalta vo-
cem tuam ; Niech traba głosu twego brzmi Sława
K. J. M. na chwale Bożej / na zbudowanie spólne / niech brzmi
po świecie / nie naszym tylko Polskim / ale niech po wszytkim
możnali okręgu świata / głosem się traby twoicy rozlega :
In gutture tuo sit tuba quasi Aquila, Osee 8. Ortem
się niech staie traba w gardle twoim, który na szczytach
swoich / sławę cnot y dzieł zacnych K. J. M. zanieśie na kraie
świata / zanieśie w wieczne wieki w wiecznych nie zapomnienie.
Tu zaś na mie wderza nieiała trwoga / y soba samym po
watpiwaniu / by śnać traba moja przy tąd wielkim Argumens-
cie / rownie z expectacya osob tąd wiela zacnych sławać mogła.
Ale iż traba / nie swoimi się reżomą piastuje / y nie swoim tchnie-
niem głos wydaie / vsam Panu Bogu moiemu / tudzież o łac-
skach W. W. to sobie obiecuje / iż czemu nierdolność moja nies
podola / temu L. L. W. ziednego członka / wielkości wzros-
tku Olbrzymiego dochodzić / wysoki domysłem wystarczycie.
Ostepuyie iuż dożywotnia sąsłono : ostepuy / ani wiecey o-
czom naszym sąsłaniay : bay się nam napatrzeć kunsztu tąd
znamięnitego / nie Theonowego Rycerza / ale cnym życiem
J. K. M. iako narówniejszymi transmarinami odmalo-
wanego.

16. 51.

ose 8.

Nastąpić podobno ten Pegásus nie iuż zdrowie / ále
śmierć ná sobie nosząc / w pierwszym kroku twárdo ná serce
wásze; á luboby ábo męstwem / ábo długim żalem w twár-
da diamentowa skále zatámiały / hoyne łez gorzkich zrzodzi-
ło z nich wytloczy. Odmárl cie ábowiem Dyczyno droga /
Bonus ille Ciuis, y wielki Senátor : y tobie od żálu nie-
stępnąć ! Odmárl cie J. O. Sámilia Silar y podpora twó-
ia ; y tobie żalem wielkim z gruntu sie nie ruszyć ! nie zatrzas-
nąć ! Odmárl was J. O. potomstwo miły Rodziciel / y
pierwszy po Bogu Dobrodziej, y nie będzie sie kráić od żálu
serce wásze : będziecie mogli wtulić sie dzieci po Oycu : Odmá-
marl was J. O. W. M. N. P. P. powinni y przyjaciele / kre-
wasza y przyjaciel wierny ; y będziecie mogli sprawiedliwego
żálu pohamować ! Odmárl was wierni Słudzy / Odmá-
marl was poddani / nie mówie Pan / ále własny Oyciec ; y
podobna rzecz wam suchymi oczyma ná śmierć iego pátrzyć :
Odmárl was Kapłani / Zakonnicy / wboży / miłośnicy Do-
brodziej wász ; y niewyróca sie żalem wnetrznosci serc wás-
szych : Bá / by ieno szumy wod wiela máłego traby moiey
głosu nie zatłumiły ? Prośno : dąć płac słusznemu żalowi /
y ná włzenie ocieżálemu podelzami sercu otwarcia kátarz-
ktorów niebronić ? Wszakie iáko Demosthenes miedzy szumá-
mi rykliwych wod głos sobie wyprawował / bede y ia chciał
ze łzami wászymi osilować / tám przestáiąc / gdzie mi łzy wás-
sze daley mówić nie dopuszczá. Stoiac tedy przy Pogoniey
kleyności J. O. Sámiliey / za pomocą Bożą bede chciał wskázáć
ná tym Kázaniu / co przed soba / á co za soba goni Pogonia
X. J. M. Sławney pámteci IANA KAROLA KORECKIEGO?

Łást Wászych o vcho łástáwe prosze.

00(x)00

6 I.

ET VIDI QVOD APERVISSET AGNVS
vnum de septem Sigillis, & audiui vnum de quat uor
animalibus, dicens veni & vide. Et vidi & ecce
equus albus, & qui sedebat super illum, ha-
bebat arcum, & data est ei corona, &
exiuit vincens vt vinceret.

Pzedziwne y tajemnic wielkich pelne/ iesli ktoremsze
Pismie swietym/ iest ono widzenie Jana S. Apocal. 6.
Siedzi Bog Dyciec na wysokim Maiestacie/ piastuiac na lo-
nie Asiege tywota/ siedmia pieczęci zapieczetowana. Otwie-
ra pieczęci Baranek Syn Boży przedwieczny. A za pierwszej
otwarcim pieczęci/ Lew pierwszy z wieloocznych czworga
zwierzat wychodzac/ prowadzi za soba osobę na koniu białym/
z lukim/ w koronie/ w zwycięstwie/ na nowę wyjeżdżająca
zwycięstwa. Et vidi quod aperuisset Agnus vnum de
septem sigillis, & audiui vnum de quatuor animal-
ibus, dicens veni & vide. Et vidi & ecce equus albus,
& qui sedebat super illum habebat arcum, & data
est ei corona, & exiuit vincens vt vinceret. Za drugiey
otwarcim pieczęci/ Wol drugi z wieloocznych czterech zwie-
rzat/ wskazuje drogę iędzcowi na koniu rydzym z mieczem olu-
gim/ a moc mu dano pokoy z ziemię vprztać: Et cum ape-
ruisset sigillum secundum, audiui secundum animal
dicens; Veni & vide. Et exiuit alius equus rufus, &
qui sedebat super illum, datum est ei vt sumeret
pacem de terra, & datus est ei gladius magnus.

Otworzy potym trzecia pieczęć/ a owo trzecie z wielowidznych
zwierząt w osobie ludzkiej prowadzi za sobą konia czarnego
pod iędzdem z Szala w reku : głos przy tym : Dwafuncie
pszenice po groszu/ a troie dwafuncia ieczmienia po groszu/
a Wina y Oliwy niewrażay. Et cum aperuisset sigillum
tertium, audiui tertium animal dicens, veni & vide :
Et ecce equus niger : & qui sedebat super illum ha-
bebat stateram in manu sua. Et audiui tanquam vo-
cem in medio quatuor animalium dicentium; Bili-
bris tritici denario, & tres bilibres hordei denario,
& vinum & oleum ne laferis. Czwartą pieczęć ieno co
otworzy/ ali wylātuie Orzeł/ a za Orłem/ orlim równie lotem
bleży na koniu blady / abo iako czyta Origen. zielonym /
czwartą Jezdziec ktorego imie Smierć/ a za nim piekło/ iuż nie
na koniu/ ale pieszo. Et cum aperuisset sigillum quar-
tum, audiui vocem quarti animalis dicentis, veni &
vide; Et ecce equus pallidus : & qui sedebat super
eum, nomen illi Mors; & Infernus sequebatur eum.

Tu ia sobie gdy widzenie to uważać počnie/ na pierwszym
poyrzeniu nie siegając głąbokiego tłumaczenia/ widżimi sie iż
ta Księga żywota na konie Bostim/ może znaczyć Księge ży-
cia naszego tu na świecie/ y iakoby nieiałi Commentariusz do
żywotnich dziełow naszych/ pod pieczęciami przedwiecznych
Dełretow przeznaczenia abo przezyrzenia Bostiego. Bog
abowiem iest ktory zdrowie nasze w reku swoich piastuje/ kto-
ry szasuje ląty wielkimi. A iż Syn Boży jednorodzony Spraz-
wca żywota odzyna sie być w Ewangeliey/ otwierac pieczęci
Dełretow przedwiecznych/ nie komu inżemu należy/ wysyła-
iac na świat ludzi stanów rozmaitych/ abo wiec do popisu
przyimuiac/ y dożywotnie ich dziele popisuiac/ y pieczęciami

Ioan. 14.

Gr. I. II.
Moral. 25

Iob. 4.

Iza. 39.

Ezech. 38

autentifikuiac : a za wszystkimi Śmierć. Niech sie czym kto
 chce pisze w Ksieǳe Żywota doczesnego : nie moze być w tej
 Ksieǳe bez mola/ ktory nas sensim sine sensu, z lekką y
 nieznacznie psuie/ ktory *damnum facit & sonitum non*
facit, iako mowi S. Grzegorz/ Cicho bārzo wielka w nas y
 zdrowiu naszym/ aż na śmierć szkoda czyni/ o którym Iob mo-
 wi/ *Consumentur velut à tinea*, *Strawieni będą iako*
od mola: Niech sie czym kto chce pieczetuie w tej Ksieǳe/
 niech Żerbami Przodków stárożytnych/ Świetnych domow/
 całych Krolestw y Państw/ pod tymiż pieczęciami y zamtami/
 zamyla sie z nami Śmierć y przechowuie. Na białym koniu
 hārcuie kto pod Mitrami Książecymi / y Koronami Krolez-
 wstimi/ by dobrze na białego konia z samego Stada Jowisz-
 wego wsadził go lekkawe szczęście/ a owo znał przedkō mił-
 iacego żywota Strzala Sap. 5. v. 12. Owo Lew zeby sobie na
 niego ostrzy/zeby w nim kości pokruszył/iako v Izaiasz 38 mowi
 o sobie Zechiasz Krol: *Sicut Leo contriuit omnia ossa*
mea, *Iako Lew ztart we mnie kości wszystkie moje*.
 Drugi po dżikich Mārsowych polach/ długim mieczem na
 sławę robi/ krew leie/ zdrowia nie ieden raz odżałwie : bā y tego
 Śmierć iako dżiki wol z nawyższych tryumphalnych wożow
 rogami zbodzie/ a co wiedzieć nie pod swoyli miecz własny Go-
 liat szyie nakoniec podā Dawidowi : Naostatek sprāwiedli-
 wościa niech sie kto na czarnym koniu pod czarnym czarney
 nocy czāprāgiem z Areopāgitami/ niech sie szālami Sprāwiez-
 dliwości nienāgānionyi popisuię/ prożno/ *Iustitia iusti non*
liberabit eum, *Ezech. 38*. Sprāwiedliwościa swola śmierz-
 ci sie nie wykupi/ y owszem iesli sie prāwdziwie sprāwiedliwoz-
 cia popisuię/ pātrzac na kondicya ludzka ktora mu w oczy les-

ſie/ ſam ſie na śmierć oſadzić muſi owym poſpolitym prawem/
 Statutum eſt omnibus hominibus ſemel mori, Staz
 tut Boſki wſz yſtkim to opiewa: Umrzec: wſzyſtkich zagania
 Smierć/ tak niewchroniona iż nie darmo tu na tym mieyſcu or-
 lem goni. Wylaćwie ten Orzeł gore/ nad wſzyſtkie Libańſkie
 gory/ wſzyſtkich ſtanow naniſzych y nawyſzych/ y iednym
 Cedrom drzenie wydżiera/ drugim wierzchołki nieba doſiegac
 iace przylamuie/ nawet In Sole, w ſamym Słońcu/ Jaśnie
 Oſwieconych/ Naiśnieyſzych Splendorow położ kto ta-
 bernaculum tuum, rozbij złotodyamentowy Namiot / y
 tam ſie niewyſiedziſz/ Orlim cie y tam okiem śmierć wypatrzy
 y wyſpieguie. Tymżec okiem wypatrzyła y ciebie/ y wyczato-
 wała / acz pod blaſt Jaśnie Oſwieconych Splendorow
 Smierć niewiářowana J. O. X. Minely lata twoie iako
 ſrzęła/ pokoſzone Lilie twoie/ okradżieni Gryſowie twoi/
 wyſuty żelazney obrony Aon twoy/ y żadlem Ceraſta onez
 go/ ktory in via vniuerſe carnis zaſadziwſzy ſie mordet
 vngulam equi, zraniony/ zbył z ſiebie vitam; a Smierć
 nieo mieſztana wſiada nań/ y w twoim křiſie/ z twoim orżem
 wlaſnym na nim lezdi/ nim harcuie. O niewchroniona y nie-
 wwiářowana Smierć/ mamlić mieć za dobre coſ uczyniła?
 Dobrali/ mieć ie y nie za dobre niemożemy. Ale dobra być muſi.
 Nie przyimuia do popiſu w niebie Smierć ieno dobra/
 Scribe, Beati qui in Domino moriuntur, Apoc. 19.
 Piſz/ blogoſławient ktorzy w Pánu umieráa/ ani moga nie
 przyiać w niebie do popiſu Smierć/ ktora przed ſoba dobro-
 cnego życia Káwalerya do tegoż popiſu w Ksiege żywota
 przeprawiła. Mala enim mors putanda non eſt quam
 bona vita præceſſit, Mowi S. Auguſt. Ciu. Nie może
 Smierć poczytana być za zła/ ktora cne życie poprzedziło:

Hebr. 9.

Gen. 49.

Apoc. 19.

Au. Ciu.

Neque enim facit malam mortem nisi quod sequitur ipsam mortē; Abowiem śmierci zła nie czyni ieno to co za śmiercia następuje: ale iesli to zła Smierć wkazuje / co następuje za nią / toć musi być ta Smierć nie dobra / za która ta straszna wlecze się komitiwa. Et infernus sequebatur eam. Wszakże mie to cieşy naprzod / iż tak raczy śmierci / z przedkością rownie Orlemu lotu / niepodobna aby ta piechota dogonić mogła: Cieşy mie y to / iż niezawsze to Słowo Infernus, pada na to / czego y strach / y groź / ile przy tak potężney y zacney Smierci wspominać: zowie się też w Piśmie Świetym tym imieniem Aemulacya nie ową zawisną / ale z miłości pochodząca. Fortis est vt mors, dilectio, dura sicut infernus æmulatio. Mocna iest rownie Smierci miłość / twarzą iak piekło Aemulacya / to iest gorliwie z kimś kolwiek o to żeby z nim zrownać vsilowanie: a taka Aemulacya za kim się pusci / iżali to nie dobra komitiwa: Ale nie patrzymy teraz po zażytkach Smierci J. K. M. zażydśmy iey w oczy / a iaki poczet y Kawałerya cnego życia przed nią do popisu w Asiegi żywota poprzedziła / przypatrzymy się. Wyjeżdża tedy naprzod do popisu za Lwem osobą na koniu białym z łutem w Koronie. Wyjeżdża w zwycięstwie na nowe zwycięstwa. Exiuit vincens vt vinceret.

Wyjazd tak poczesny jeżdżą tego / znaczy nam wyszcie na świat / y wysokie prowdzenie K. J. M. IANA KAROLA KORECKIEGO Książelana Wołyńskiego. Wyjeżdżają abowiem na świat K. J. M. KORECKIE, rżęke rżęczy niżeli wychodzą: wyjeżdżają na koniu białym / wyjeżdżają niebezbronni: wyjeżdżają pod mitrami Książecymi pod Koronami

ny : wyleżdżać w zwycięstwach na nowe zwycięstwa/ wy-
ieżdżać z pod łwicy ze lwim sercem pieczęci. Wyjeżdżać mo-
wie rączy niżeli wychodzą : Człowiek bowiem aczkolwiek
Clem. Alex. l. 4. Strom. pag. 348. być podobnego mieni
Centauro figmento Tessalico, z tej miary / iż one tam
monstra, były ze dwu natur złożone/ ludzkiej y koniskiej / a
człowiek też ze dwu części jednej rozumnej drugiej bezrozu-
mnej/ to jest z dusze y ciała jest złożony, wszakże dobrze Cle-
mens zowie one monstry figmenta, albo rzecz zmyślona /
czego mi poświad. 34 Tull. l. 1. de Nat. Deorum Lu-
cret. lib. 5. y Gallenus, lib. de vsu partium. Było przez
cie to figmentum nie bezfundamentu/ co nasz poeta Pola-
ski wspomina onymi wierszami

Clem. Al.

Tull.
Lucr. Gal
len.

Chłopi to prości byli a ludziom się zdali

Kon pięknie ośiadać że z nich myra stali

Zaczynam bez przyczyny Narzymunth W. X. L. Syn Ro-
multa Giliginowicza/ odstepując starożytnego Zerbu Przo-
dów swoich Aintaurá/ wziął sobie y wszystkie napotym po-
tomności/ y W. X. L. miasto zmyślonego znaku rzecz same y
prawde/ Rycerza zbrojnego na koniu z mieczem/ na znak me-
stwa w pogoniach za nieprzyjacielem starożytnego y nazywał go
Pogonia: który Aleynot od onego czasu W. X. L. y wszystkie
potomność W. X. L. radzi w używanie wzięli/ przez rece go
sobie podawając/ aż przyszło do Olgerda syna Gediminowego/
onego Olgerda/ tym nad inſze Przodki swoje błogosławienia
swe od Pana Boga wróconego/ iż z rodu iego syna
Kieſtw tak wiele/ y berło Kroleſtwa podjis dzień niewycho-
dzi. Biorąc bowiem w małżeństwo córkę jedyną Kieſcia
Witepſkiego Ołianne/ y z nią potym dſiedzielnym spádkiem
wszystko Kieſtwo Witepſkie/ na on czas od Bereziny aż do

Matthias
Ofoſteui
cius Stryi
kowski,
lib. 9. c. 3.
4. 8c.
fol. 364.

Juchry

Idem lib.
11. cap. 8.
fol. 407.

Idem lib.
12. cap. 13.
fol. 461.

Virgil.

Juchry rzeki w Moskwie szerokie / spłodził synow sześciu / z ktor
rych ida tu zamilczane / zacne XX. tego wieku synacych domy:
a drugich sześciu w powtorzonym małżeństwie / z Maryna
X. Twerckiego córka: to iest Jągiell / Wielkiego onego Kros
la Polskiego / w potomkach swoich do tego czasu y na potym
na niezamierzone wieki / po liniey Macierzynskiej / szczęśliwe
go piastuna / y drugich po nim / aż do ostatniego Dymis
tra tego / z ktorego ida (mowie własnymi słowy Zisto
ryka) sławne y meżne Książetá KORECKIE, zostaiac przy
Aleynocie y z vrodzenia dziedzielnym / y z osobliwego faworu
Najświeższych Krolow Polskich tu własney krwi swojej / iá
to inszym Przesacnym Książecym domom / ták J. O. Domowi
XX. Jh III. KORECKICH wprzywileiowanym. A słá
wne y meżne Książetá KORECKIE ták Aleynotu tego dochos
wywali / iáko tego po nich / cnych Potentátow Prosapia / y
rodzaju ták wysokiego wyciągala Maiestas : wyiezdaiac ná
świat iákom rzekł ráczey niż wychodzac / bo wychodza do boiu
y konia ták sładni / iáko by sie ná nim rodzili : Wychodza fau
stis omnibus co znaczy másc konia biála / wychodza niez
bezbronni / ale robotne ná nowe Korony y zwycięstwa z soba
niemal ná świat oreżá wynosza. Bo lubo to Rycerzá widziš
ná koniu mieczem wielowładnego / ale náydzieš tu y łuk y
strzaly. Był ieden z Centaurow niezmyślonych ná imie Chir
ron / Strzelec ták dobry / iż weżá ná człowieku / w ciało w pi
lego / bez namnieyszej szkody ubiiał. A iáko W. Alexander / ná
ład ziemi nieprzyacielskiej z okretu wysiadaiac / ná znać przy
powiedny pewney wojny strzale w ziemié wypuscił : Ták słá
wne y meżne Książetá KORECKIE, niemal z podobna rodza
sie ná świat przypowiedzia / miásto weżá / Klezyce Pogánskie
nieprzyaciól Krzyżá SS. ná celu sobie stáwiaiac. Wyiezdai
a ieszcze pod Mitrami Książecymi ná nowe robiac / iesli nie ná

ziemi

ziemi tedy w niebie Korony: Wyjeżdżają Vincentes vt
vincant w zwycięstwach przestawnych Przodków swoich/ na
nowe zwycięstwa: nie iako nałeschy sie podobno niektórzy n. os
gli/ ktorzy w sławie cnych Przodków na świat wychodząc/ na
nieślawnie domow swoich przez wyrodne i gniasdą cnot obyczaje
wychodzą / podobni onemu Pharesowi ale nie Jakobowi.
Dwie parze było bracia / ktorzy w samym progu wyjścia na
świat/woynez soba poczeli Jakob z Ezauem/ y Phares i Zaram:
ale Phares wyprzedzając sie z Bratem na świat / ra. 38e ieno
co wydal / a karmazynowa mu ianicka związano/ znowu i raz
czka nazad sie cofnal: ale Jakob iako raz za pietewial Ezauo /
tak sie go nie puscił/ aż swego dokazał. Tak / sa niektórzy /
co w zwycięstwach Przodków swoich rodząc sie na świat/ na
tym przestają/ że mogą na reku swoich karmazyny krwie Przod
ków przelanej za Wyczyzne wyniesione przez vrodzenie na res
ku wkazać/ ani o wiecy dbać/ o ktorych to sie mowić może co
Maharbal po Kanenstkiej wygranej sławnej bitwie rzeki w os
czy Hannibalowi/ Vincere sciunt, w przodkach swoich/ Vi
ctoria, sami naśladowiac mestwa przodków swoich vti ne
sciunt. Drudzy zaś/ niekontentuiac sie karmazynami krwie
Przodków swoich za Wyczyzne przelanej z Matki na świat
wyniesionymi/ własnie iako nieciacy Jakobowie niemal ze
drzwi wyjścia swego na świat nieprzyjaciela tak dosiegają / że
go dalej a dalej/ aż do samej piety pości żywi / y by dalej nąd to
mogli/ dosiegac nie przestają. I takimi animuszami/ iesli kto/
zaisze wychodzą na świat XX. KORECKIE Vincentes
w przodkach swoich/ vt vincant: a żeby odrabiac wzięte
od Przodków okraśy/ nowe a swoje własne potomnym wie
dom/ nie tak w marmur kowane/ iako w pamięci ludzkiej na
wieczność ryte dzieł zacnych monumenta zostawowali. Wy
jeżdżają ieszcze na świat XX. Ich MN. KORECKIE

Gen. 27.

Gen. 38.

Gaud.
Merula.

2. Reg. 1.

z pod lwiej pieczęci: lecz z niewyrodnym od lwiego rodzaju sercem iakoby sie podobno komu przytrafić mogło. Bo iesli to prawda co pisze Gaud. Merula lib. 3. c. 55. że na wyspie Coo in grege Nicippi lew wrodził sie z owce: coż wiedzieć iesli też gdzie indziej iakie iagnie ze lwiego rodzaju nie bylo? Ale XX. Jch **MMM. KORECKIE**, z pod lwiej pieczęci ze lwim sercem/ iako kiedyś wielki Alexander wyjeżdżaia. Oni to aboż wiem Saulowie/ oni to Jonatowie Leonibus fortiores, aquilis velociores, quorum gladius non est reuersus inanis, & sagitta nunquam rediit retrorsum. Co więc Polwiek znać bylo zawsze w J. O. Sámilicy XX. KORECKICH; ale tych naszych czasow tym sie okazały wydać/ gdy sie do Pogoni Dyczystey/ Gryphowie lwiej y Orley natury CHODKIEWICZOWSCY, po Młacie rodzoney Siostrze Wielkiego onego Hetmána IANA KAROLA CHODKIEWICZA, Niezwycięzonego Septemtrionu y Orientu Woiowniká/ wnosząc ze lwim sercem Orla bystrołotność przynieśli. A drugie przednieysze Swietnych Domow Aleynoty/ one z krzyżami podkowoy/ one niezwiędle lilie/ one od wspomnianych z Chironem nieodstrzeżone strzały/ one inſze okraſy rądy sie w kompania do Rycerza XX. Jch **MMM. KORECKICH** wprowadzały: a J. O. Sámilia XX. Jch **MMM. KORECKICH**, te przybywające w dom swoy tak przyjmowała insignia, że ie sobie przez niewyrodne cnoty czyniła hereditaria.

§. II.

ET CVM APERVISSET SIGILLVM
secundum, audiui secundum animal dicens; Veni
& vide: Et exiuit alius equus rufus & qui sedebat su-
per illum, datum est ei vt sumeret pacem de ter-
ra, & datus est ei gladius magnus.

O Tworzą nam się ieno druga pieczęci Libri vi-
tae, a wchyl nie co zakrytych tajemnic twoich. A widzę
wielocznego wolu / przed meżnym iakimśi Kawałereć na ko-
niu rydżym z mieczem długim / przodkućcego / a dāna mu iest
moc Pacem tollere de terra. Pokoy z ziemię rumowāć.
Nie każdy Pokoy iest spokoy / y dobry. Mowi Bog
Ierem. 6. v. 14. Curabant contritionem filiaē populi
mei cum ignominia dicentes: Pax, pax; & non erat
Pax. Zdrowili skruszenie Cory ludu mego z kāmā mowiac
pokoy / pokoy; a ono nie był pokoy. W tās y Cic. Phil. 3. Dul-
ce est nomen Pacis, res verō ipsa tum iucunda tum
salutaris; Sed pax est repudianda si sub eius nomine
latet bellum: Słodki y po sāmym tylo imieniu iest pokoy / a
rzeczā sāmā iest y miły y pożyteczny; ale pokoiu szkoda zawle-
rać / ieżeli pod imieniem pokoiu tās sie woynā. Nie gānić tedy
Rycerzowi temu / ieżeli nā rumācyā tākiego pokoiu / zā prāco-
witym wolem / wyiejdza w pole nā koniu czerwoney rydżey mās-
ści / z mieczem długim. A nie dārmo po biāley nāstepuie koniā
māsć czerwōnā. Było w obyczaiu w dawnych Rzymian / Tyros
now ābo młodych Soldatow nā pierwszā expeditcyā biāło wy-
prāwowāć / āby niespuszczāiac się nā Żerby od Przodkow
wzięte / nowych sobie Aleynotow / koniā we krwi nieprzyiācieli

Ier. 6.

Cicero

Plin. 1.3.
cap. 42.

Ezech. 10

stiey zadržaiac / y czcze polá zacnymi dziełami florizuiac
ná góle páwezy nábywali : y nie było bez rotydu / kiedy kto leni-
wo ná to zarábial aby z bialey w inakšza barwe przebrać mu sie
godziło. W czym / lubo v nas tego nie máš obyczaiu / J. O.
XX. KORECCY tak sie záwsze zá mlodu poczuwali / že bia-
le pole lat swoich mlodych / odważnymi dziełami predko okryw-
iac / á koniá we krwi nieprzyiácielstiey podpláwiáiac / Dycz-
stymi szczycili sie kleynotami / nie iáko Dyczystymi / ále dziełno-
ścia swoia własna y meštwem / y własney krwie nákladem ná-
bytymi. Toba świádcze triumphálny mieczu / ktory w reku
Rycerzá tego widze. Co zá miecz? Nie miec zá leniwego ko-
niá tego / iz wol przy nim zdažyc moze. Mimó to iz to było
własne piatno Bucefálowe / ktory pod W. Alexandrem cho-
dził / iáko piše Plin. lib. 8. c. 42. iest tu y druga ku orowmu
mieczowi tájemnica. Nie ná iednym mieyscu pisać S. ná-
duie pomienione czworo žwierzetá : ále Ezech. cap. 10.
to vpátruie ofobliwego / iz miásto wołu pismo S. kładzie tam
Cherubiná. Wspomnimysz tu sobie ná onego przy wrotách
Rajškich / z pulku Cherubinow Wojská niebieškiego z mieczem
obošiecznym y plomienistym strážniká : Wy ábowiem Duo
fulmina belli dwáy Scipiádowie nášy Polšcy [že tym czá-
sem niewspomnie inszych wyšey z J. O. Sámiliey XX. KORE-
CKICH niezwycięzonych wálezników : Nie wspomnie Dycá
Kiažat Jch MMM. tym sámym niešmiertelney slawy godnego /
iz te dwa pioruny wojenne wydal Dyczynie : Nie wspomnie
Džiádá XX. Jch MMM. BOHVŠZA KORECKIEGO ,
ktory Senátoršti Woiewodztwa tego Wołynškiego Stolet
godnie zásiádaiac / zbroyna iednák práwica bázšey wydawal
sie ná posługe Dyczyny / Sercá máž niezwycięzonego / y po po-
lách Vtráinných nieprzyiácielštimi nie raz okrywáiac sie Cho-

ragwia

ragwiami/ za Oyczyznę gardłował: Niewspominam drugich
 wyżej] Wy mówię Páro niewyrownana rodzonych bráciey:
 wy dwa pioruny Polſkich Scypionow SAMVELV, y KAROLV
 J. O. XX. KORECKIE byliſcie iáko dwa Cherubinowie /
 ktorzyſcie progow Oyczyzny nieuspiona ſtráza y niezmrużo-
 nym okiem pilnować nigdy nie zániecháli. Co wam miłoſnis-
 tom ſwoim Oycyzná była ieno Paradifus deliciarum &
 voluptatis? Co miecze wáſze ieno Cherubickie / nie w po-
 chwałach zárdzewiałe/ ále verſatiles ná wſyſtkie ſtrony obro-
 tne; nie gnusnoſcia ozieble/ ále płomieniſte. Ale co ieſt iz te-
 go Rycerſkiego mieczá nie chwala ieno z długoſci: Coż to zá-
 dant bronię ze długá? Agis Krol Spártáński apud Plutar-
 chum in Lycurgo, ná przymówkę o krotka bron/ iáko by ſie
 táczył ná theatrum zeſlá niſ ná wojnę iednemu z Greków od-
 powiedzial: Atqui hiſce nos gladiolis bene attingimus
 hoſtes; ále my ſie/ práwi/ z ták krotkim oreżem / vmiemy
 dobrze pod ſam bok nieprzyacielowi podſzáncewać. Antálcy-
 das tákże Spártáńczyk/ iáko tenże piſze in Apoph. Lacon.
 mażdzielny ſpytány od Greczyná iednego/ czemuby oni krotkiey
 bronię/ ná wojnach wzywáli/ odpowiedzial/ Quia comi-
 nus cum hoſte pugnamus: Iż nie zdálcká nieprzyaciela
 ſięgamy/ ále wręcz z nim ſie biliemy. Coż teſ po ſiażeniſtey bro-
 ni/ kiedy do niey chłopá zreká po temu nie maſz? Pámietny
 ono iárt Ciceronow z Lentulusá ſięciá ſwego. Był Lentulus
 wroſtu málego: á widzac Cicero dluga bron v niego przy bo-
 ku rzecze/ Quis generum meum ad gladium al-
 ligavit? Ná ſtrone z tymi iárty. Był miecz v Standerbegá
 Aiazecia Albáńskiego/ Biſurmancom ták cieſzti/ iż nim żaden
 z nich władnać nie mogł/ gdy go był/ ná ſlawę dwoch tyſięcy/

X. Sámuel Bo-
recki.

Plut. in
Lycurgo

Idem in
Laconi-
cis.

Conui-
ual. Serm

Iouius in
Elogiis
Militari.

Sueton.

1. Reg. 17.

Cornel.
à lap.
Przfat.
in Miū.
Proph.

nim samym porażonych nieprzyjaciół / proszony posłał Cesarzowi ich MACHOMETOWI / ale było y ramię do niego / Ktorego był nie posłał. Długi miecz w domu J. O. XX KORECKICK, ale y zdolne ramię do niego. A coż po długim mieczu? By tyło z daleka nieprzyjaciela siegać / nicby po długim / ale na miast szysie mocnego trzebą y długiego. Kaligula Cesarz Rzymiści tak na swoje Rzymiańskie Tyraniście nosił serce / żeby był rad wszystkie ich głowy miał na iedney szyi / a iednym wszystkie razem powyscinał. Nie Tyraniście ale Chrześcijańskie serce w domu J. O. XX KORECKICK, ani miecz Tyraniści ale Chrześcijański / tak na krew Bisurmańska chciwy y łatomy / żeby rad był wszystkie ich głowy / by to rzecz można była / iednym cięciem pokosił. Twój ja tryumfálny on miecz J. O. X. Bellatorze nieśmiertelney sławy SAMVELV KORECKI, twiego serca mezu / rownie z Dawidowym / nie tylko Oyczyźnie / ale y Kościołowi S. Katolickiemu / bos nim nie tylko Oczyzyny / ale y wiary S. bronil / nie tylko pro focis, ale też pro aris nim wojował / na wieczne wrócenie odkazuje. Nawiał on wielki Zettman Koronny Tarnowski / Omnia Polonica Comitia perpetuam belli Turcici meditationem esse debere: Wszystkie / prawi / Seymy Polskie miałyby być ostatecznym nawoynem Tureckim Namysłanin. Twoie zaś nieśmiertelney sławy Bohatyrze SAMVELV KORECKI, w czym ostatecznie tkwiały myśli / izali niew Tureckich y Tatarskich woynach? Bo gdzieś iaka podala sie okazja / niepodobna była mieczą twego utrzymać. Oktoby cie był widział / iako sie waleczna reka twoja z tym mieczem po szerokich rękawnych polach Włoskich / Multańskich wiała: co łow Tatarskich / Tureckich / nieprzyjacielskich nazwała: Jako wiele razow Dniestry / Pruty / Dunaj krwio nieprzyjacielska zarumienila: iako gdzie było w ziemi Tatarskiej y Tureckiej siegała / iako nie po ieden

raz błyszczać w oczach samej Stolicy Państwa Tureckiego
 upadkiem groziła: Co sie Carstwu samemu do szkie prawie
 naprzymierzała: co aż do siódmego razu na ten miecz zwoy-
 cieństw nabrwała! a śnabywszy sie ieszcze byli toba żywym cieczyli/
 by sie było v porty nieobawiano / aby iako Philipowi Maces-
 donskiemu Arolowi Peryclesowym / tak ledwie nie fatale
 było twoim mieczem Państwu upać Otomanskiemu. Rzie-
 tu ia w wieczny Dymant / Twoie ono S. pamięci ZYGMVN-
 CIE TRZECI Najśnieszzy Arolu Polski o SAMVELV KORE-
 CKIM godne pamięci wieczney Elogium. Ty abowiem za po-
 daniem okazyey perwney / SAMVELA KORECKIEGO dzielno-
 ści y meztwy / Arolewsta powaga twoia / co y drugim y tym
 samym ktorzy do tego okazyada wali / nie tayo daleś takie / in-
 szym przez to mejom Rycerstim y Oyczyzny miłośnikom niewa-
 wloczac takie świadectwo / że gdyby Korona na Podolu y Os-
 trainie takich wiecey KORECKICH miała / nigdyby takiej Tatars-
 skiey szarpáninie nie podlegała. O piękna zaiste pochwała. La-
 tor, mow SAMVELV KORECKI, laudari me abs te Rex,
 ktoremu iesli ma rownego / ale naden Monarchy nie miał
 tych wieków Orbis Christianus. Co daley rzekę: Wspom-
 nietylo mimo inſe / Expedi ya na tegoż nieprzyaciela do-
 siemie S. Ludwika Arola Francuskiego. Oyciec S. rozkazał/
 Bernard S. radził / cuda sie działy: w Kazanie o tej materzey/
 między dwiema Arzysami widziana była / iakoby osoba ludzka
 otrzyjowana / że sam Chrystus zdal sie go na one wyprawę za-
 ciagać. Pan ktemu był Swiety: Woyna sprawiedliwa. Coś
 był za koniec: Arol raz v nieprzyaciela w reku / drugi raz po-
 wietrzem na marach. O skryte sady Boze dla grzechow naszych!
 Tiedomawiam. Tu mi w tych reku zwycięski niech zaraz roście
 las palmowy / niech za kwitna zwycięskie lasy Laurowe / doday

Valer.
Max.

kto niezwydłych na nieśmiertelne wieki Cyparyssow /
 dodajcie mi triumphalnych wawrzynow / że one wieża /
 gdzie SAMVEL KORECKI miłość przeciw Opy-
 czynie / Śmiercią swoją śmierć czoła Wojska nasze-
 go zastępował / & vnum pro multis dando caput, zapie-
 czetował wkoronował; dajcie wiecznej sławie na wszystkich świat-
 głosne traby: niech z onego miejsca gdzie wielka one dusze
 Bogu oddał X. SAMVEL KORECKI brzytnię nigdy nie prze-
 stając / wysławia łwie ono serce / rękę one waleczną / miecz on
 siedm kroć triumphalny. Nie umrze sława twoja Achillesie
 nasz Polski / beda nowi Zomerowie na sławę twoją / niewsta-
 pouliczne o tobie śpiewania / nieumilkna wieki / żyć w pamięci
 będziesz u ludzi póki żyć beda ludzie. Nie mniej dzielny byłby
 był długi miecz twój J. O. X. IANIE KAROLU KORECKI
 Kasztelanie Wołyński drugi Scypionie nasz Polski / być byś
 do niego y choroby y kadyś Szwedzkie zdradliwie na cie wło-
 żone zdrowia y władzy nie odieły. Żyłś abowiem nie mniej w
 tobie cnym Przodków twoich niewyroczna Cnota / żyłś w myśli
 do rzeczy wielkich wysocę podniesionego wspaniałość nienas-
 chylona / Tobie dziesięcym spadkiem od Przodków twoich
 podana: a samo Wulwskie IANA KAROLA CHODKIEWICZA
 W. Hetmana Litewskiego imię / na Ciebie snąć z ciężarem obli-
 gający wyrównania sprawom y dziełom Wnia twego niewyro-
 wnany / włożone / mało ci powabu dawało do wylatywania
 góry skrzydłem Orlim y Lwim sercem za Gryphami Chods-
 kiewiczowskimi: Brzmiało to imię zawsze w uszach twoich
 Cnota nader znamięnita / Mestrem niewalczonym / szes-
 ściem nieodmiennym / sława wiekami nieokreślona brzmiała
 w wyrosty Inflackimi / Mostkiewskimi / Rozackimi / Chodim-
 skimi / gdzie on / iako meiny Kleazar / nie Azjatycka potęga
 przywołany / ale suo ipsius sepultus triumpho, śmiercią

Jan Ka-
 rol Cho-
 dziewicz
 Hetma
 W.X.L.

swoia Oyczyznę wstrzesił: a tak głośnym brzmieniem swoje w
 sercu iego y Orla bystrość y Lwie męstwo obudzało. A nie by-
 ła zaiste w onym sercu Cnota/ dzielność y męstwo Wuiowstkie
 niedobudzone/ gdyby furja Sudermánsta/ głupie pomsty szus-
 kająca/ omyśłu nie mogąc odmienić zdrowia była nie odiała. Ale
 dodała temu rady miłość Oyczyzny w sercu KORECKICH XX.
 nigdy nie wygasta. Bolesław Chąbry Zelisławowi Rycerzo-
 wi/ za własną wtrąconą na wojnie Czeskiej dał reke złota: Zło-
 tą reka twoja była J. O. X. one twoie rotty/ chorągwie/ niemal
 Pułki/ lubo było kupy swowolne gromić/ lubo Tatarskie hor-
 dy/ lubo Tureckie woyska/ złota reka twoja z własney twoiey
 intrąty zawsze długim mieczem daleko nieprzyjaciela dosięga-
 ła. O Mieczu złotey reki! a ciebie iako wróć? Samson one
 szczęte osła/ ktora tak wiele Philisteyskich głów na placu poło-
 żył/ na trophæum y znak zwycięstwa wysoko zawiesił/ y mie-
 sce nazywał Eleuatio maxillæ. Wysokoć zawsze podnosiła
 Oyczyznę na Stolki Senatorskie miecze XX. KORECKICH
 tryumphałne: Wysoko miecz wspomnianego Dziada Kiazat
 Ich MM. BOHVSZA KORECKIEGO na Stolet Senators-
 ski Woiewodztwa Wołyńskiego: wysoko miecz twoy J. O. X.
 KAROLV na Stolet Kasztelański Wołyński: ale ach zawisła
 Smierć! Statua była Teronowa między drugimi Cesarstkimi
 w Rzymie: podłożył ktoś pod nie na paskiwil Culeum,
 to jest wor/ wiątki Cycoboycow ze psiem y węzłem zaszytych to-
 piono: natracając na iego własney matki morderstwo/ y przys-
 pisał: Merueras: Sed ego quid possum? Opak iá to oz-
 broce y przy tym nakładnie y ozdobnie wystawionym Kátáfal-
 ku/ postawie wszystkie honorum insignia & meri-
 torum prámia, y rzekł: Merueras: Godzieneś był tes-
 go wszystkiego/ godne wysokie wrodzenie twoje/ godne rzadkie

Cromer.

lud. 15.

Sueton.

przymioty twoie/ godne znamienite cnoty twoie/ godne wła-
sne twoie y braterskie na cie spadające merita nicopłacone;
Merueras: 4 z Najasniejszym Xrolem Polskim WŁADYSLA-
WEM IV. Oczyszna dotkłada; Sed ego quid iam possum?

Wydarła mi to śmierć z reku/ nie przyjdzie ieno powinna
wdzięczność długiem zeznać potonności.

III.

ET CVM APERVISSET SIGILLVM
tertium, audiui tertium animal dicens veni & vide:
Et ecce equus niger; & qui sedebat super illum, ha-
bebat stateram in manu sua. Et audiui tanquam vo-
cem in medio quatuor animalium dicentium: Bili-
bris tritici denario, & tres bilibres hordei dena-
rio, & vinum & oleum ne laferis.

Czas nam inż za trzeciey otwarcim pieczęci
trzeciego przypatrzyc sie Kawalera popisowi. Wycho-
dzi tedy w osobie ludzkiej Zwierz trzeci wielowidzy/ y stawi do
popisu w Asiege żywota Jezdca na koniu czarnym z szala w
reku/ 4 za nim glos: Dwa funcie pszenice po groszu/ y troie
dwa funcie ieczmenia po groszu/ 4 winą y oleiu nieurazay. Dos
myślacie sie iż ten Kawaler nosi na sobie osobę Sprawiedli-
wości: y wżauie to Szala hasło rzetelne Sprawiedliwości/
wżauie masę konia czarna podobna czarney nocy/ gdyż był
zwy. zay w Arcopagitow w nocy bez światła sady odprawo-
wać/ y dzień sadny będzie o pulnocy; wżauie też 4 Boga y zależ
na szkodę w Winie y Oleiu: 4 też pospolicie Sprawiedliwość
z tatimi insigniami/ lub to niewiedomie/ lubo y podczas wido-

mie przed śmiercią iezdżić zwykła. Tak Sprawiedliwość Bo-
ska na czarnym czarney nocy koniu poprzędziła Śmierć Bala-
tara Króla Asyryjskiego / a prowadziła konia pod nią
Manus hominis, z onym przy szali napisem: Appen-
sus es in statera, & inuentus es minus habens.
Zważono cie na szali / y należono niedostarczącym do wagi.
Wielkimi abowiem cetnarami waga sie v świata za żywota
Monarchowie / Książęta / Pánowie / zacność vrodzenia / hono-
ry / bogactwa / sława / potęga inſze tym podobne prerogaty-
wy. ale gdy przy śmierci bierze nas na swa szale Sprawiedli-
wość Boſka / tam sie dopiro wſkazuje co ważymy. Piſza
Recul. I. de Mor. Temp. & ætern. cap. I. Paludanus
y drudzy o wielkim Alexandrze / iż gdy sie był vdał na ſzukiwanie
Raiu z woſſkiem / w ciągnieniu przesiędnę pusz. za / wſkazał sie
ludſiomiego Puſtelnik iatis / y zrozumia. wſzy doład ciągneli:
Powiedzieli / prawi / Królowi / iż nie dobra ſobie droge do Raiu
obrał: drogą do Raiu ieſt / Poſkorą / laſtawość / ſprawiedli-
wość / cnoty inſze: a on pychy y ambiciei pelen / świat poſiada:
y dał im ieden drogi kamień do oddania Alexandrowi: ten go /
prawi / rozumu naucz. Był on kamień takiey natury / iż go za-
dwa rze. z przeważyc nie mogła. ale piąſkiem oſypany tak waga
tracił / iż rzezy nie była tak lekkiey ktoraby go nie przeważyla.
Mam ia ciebie J. O. K. Aleynoćie drogi / lubo cie Śmierc w
piąſtku grzebie / czym inſzym na Szali Sprawiedliwości Bo-
skiey obſypać y oblożyć: mam Zboża / mam winą / y oleie. Dwie
ſam czeſci Sprawiedliwości Chreſcijańſkiey / wyrażone y tu
y na inſzym mieyſcu piſmą S. Jedna Diuertere a malo,
Wchodzić y ſtrzeć ſie ſlego / ktora tu wyrażono kładac na ſkody
winą y oleiu zakaſ / Vinum & Oleum ne laſeris, Winą y
Oleiu ani tykać. Coż to za wino y olej? Winne y Oliwne drze-
wa tym ſie popisuią. Iud. 9. iż vrodziłem ſwoim pożytki czynia

Daniel. 5

Recul. I.
de Mor
Temp. &
ætern.
cap. I.
Paluda-
nus, &c.

Iud. 9.

Bogu y ludziom. Coż kiedy niesprawiedliwa y złośliwa reka/
 częstokroć iez owocu obiera. Pamiętała na ten załaz Sprzą-
 wiedliwość Twoja Chrześcijańska J.O.X. Coż strony Boga/
 przyrzekam iż nie wiele zaważa uszkodzone iągody z Winogro-
 dom y Oliwników Bożych / na szali Sprawiedliwości Bo-
 żkiej/ przeciwko tak wielkiemu cnót y zasług przed Bogiem w-
 rodźciowi. Kola tu przypominie na wżazanie żyznosci wrodzaj-
 iu tego: nie Triptolemore/ za którymi snąc buyne żniwa pos-
 wstawaly, ale one dziwne w Ezechia Waju Bożego kola dwor-
 iste/ kolo w kole/ iakoby w każdym kole kol dwoię Rota erat

Ambr. 1.
 3. de Vir.

in medio Rotæ: przez które kolo w kole rozumie Ambr. S.
 lib. 3. de Virg. vitam intra vitam, to iest correspondencya
 życia Świtych Bożych y tych które Bog przesnączył
 od wieku do chwały wieczney / z pierwszym ostatniego.
 Rota in medio rotæ veluti vita intra vitam,
 quod Sanctorum vita sibi non dissonet, sed
 qualis fuerit superioris atatis sic & sequentis.
 Obaczmyś iako sie obracało kolo życia. Jego X. M. przed zies-
 dnoczeniem z Kosciolem S. Katholicim/ a potym obaczmy
 iako tantomu kolo drugie iuz w iedności Koscioła S. corres-
 pondeowało. Śnak abowiem to w mnie iest niepodrybny nie-
 eroobitowania z kolei mandator Pańskich pierwszego kola/
 iż tręfioł nator drugiego kola/ y owšem tam ono weszło w to
 drugie/ y iedna iuz obiedwie koleia iadac wielooczna światło-
 ścia sie porównaly. Bog abowiem Wszchemogacy to czyni iż
 gdy kolo iakie życia czyiego przy mnieyszym swietle w niewier-
 nosci/ w herezyey/ abo odszczepienstwie/ idac koleia przykaza-
 nia Bożego/ tak idzie że za nim buynosc powstaie uczynkow pos-
 bożnych/ tedy on zniewymowney dobroci biegię tego na gošciniec
 prawydy miary S. która iest w Kosciele S. Katholicim/ z przy-
 sporzeniem światłości/ nakieruie/ że oboie kola na kształt Eze-

chielowych jedno w drugim wielooczney pełne światłości pę-
 ronym gościncem do żywota wiecznego bieg szczęśliwy będą
 odprawowały. Kół niebieskie iako wiele oczyma na ziemię
 patrzą: iakie pożytki pod tymi Aspektami tak rozlicznego
 światła ofobliwie Słońca y Księżycą ziemią rodzi! Tym ci
 się to snać stało iż ziemią za małym dnią pierwszego wżyceniem
 światłości/ dnia trzeciego na rozkazanie Pańskie w obfite wro-
 dzanie zakwitnęła/ za czym Bog dnia Czwartego wystawił/ te
 drzewa światła/ aby na potym ziemią w owoce y pożytki dostatek
 mieć światłości niebieskiej obfitować do skończenia świata
 nie przestawała. Nie inaczej z ludźmi postępuje Bog Wszech-
 mogący/ iako dobrze widać D. Isidor. quæst. in Gen. c. 1.
 gdy mówi: Quare primo terra germinavit, deinde
 facta sunt luminaria? nisi quia post bona opera venit
 illuminatio lucis ad contemplandam speciem virtutis.
 Przeciwnym zaś obyczajem co bywa za przyczyną exorbitowa-
 nia z gościncą wiary S. y umiarkowania obfitości światła iasni
 Bożej/ ieno exorbitancją z drogi mandatów Boskich / gdy nie
 idac koleja dum modicum lumen est, w ogarnieniu cie-
 mności zostawaia. Zaprawdę nie nawieksza być się widzi exor-
 bitancją z gościncą y toru mandatów Boskich proźna chwała/
 Eksistancją albo Reputacją własną: a przecie nie inſza
 przyczyna daie niewierności Żydowskiej sama Prawda
 Ioan. 5. Quomodo vos potestis credere qui gloriam
 ab inuicem accipitis, & gloriam quæ a solo Deo
 est non quæritis? Na które słowa mówi Cyril. lib. 3.
 in Io. c. 7. Hac inanis gloriæ cupiditate, optimæ rei, fi-
 dei videlicet in eum iacturam illos facere ostendit:
 Komus idzie o Superintendencją/ Komus o reputacją żeby za
 zmienniką nie był miąny / Komus o to żeby się nie zdał być

Ioan. 12.

Lactant.
lib. 8.

Tertull.
Apolog.

Clem. 1.
Recogn.

przekonány / komus o Autoritatem ktora ma miedzy swoi-
mi / o potencya ktora przez nich stoi / ledwie pod czas nie o iakie
interesse. Taki podobnali to aby miał napisać na tor Wiary
Swietey? Dobrze o tym mowi Lactant. l. 8. Qui amore
potentiae inflammati, omne suum studium ad hono-
res acquirendos contulerunt, nec si Solem ipsum ge-
staremus in manibus, fidem commodabunt ei do-
ctrinae, quae illos iubet omni potentia & honore con-
tempto humiles vivere: Niech prawda Wiary S. iasniey
Slonca swie. i w oczach tym ktorych Czei pragnienie / y potens-
cyey opánowało / tácy y w południe Slonca nie wyrza. Co rzeka
o grzechach iawniejszych y glówniejszych? O iako iasniey
Slonca swieciły prawda Ewangeliey S. one dwoie Slonca
Piotr y Pawel Neronowi? Czymże sie stalo iż tak iasney pra-
wdy Nero y drudzy Cefarze / a prawié nad Slonice iasniejszy
nie widzieli? Tertul. in apologet. przyczynę daie mowiac o
Tyberyuszu Sed, & Cefares credidissent super Chri-
sto, si aut Cefares non essent saeculo necessarij, aut
Christiani potuissent esse Cefares; kiedyby sie byli ábo
obeyśc mogli bez swiáta Cefarze / ábo Cefarskie grzechy cier-
pieć mogła wiara Chrześciansta / byliby záperwne byli Cefarie
Chrześcianami. Czemuz y ty Pietrze S. Epoko wiary / gło-
wo wszystkich wierzacych / Mistrzu wszego swiáta do disputá-
ciey o wierze z Synonem Mágielem przystapić niechcesz / ále
ráczey o iego zácho. waniu y pokleptách badanie czynisz? Odpo-
wiáda mi w te slo. wa Piotr S. apud Clem. l. 1. Recogn.
Si enim sciam, quia in his de quibus non potest dubi-
tari quod bona sint emendatus est, & inculpabilis,
tunc consequens videtur, ut etiam quod deest fidei

& Scientiæ ei conferatur: Si autem in his quæ palam
sunt peccatis inuolutus permanet, non me oportet ei
aliquid de Secretioribus, & remotis Diuinæ Scien-
tiæ proloqui, sed magis protestari & conuenire eum
ut peccare desinat, & actus suos à vitiis emendet.
Co mi potym/ prawi/ z nim disputować poſi niewiem o poſtes-
płach y życiu iego: Co ieſli w tym przygány nie ma/co niewat-
pliwaſe grzechy/ tedy Bog ſlepotę od niego oddali/y ſwiatłem
go wiary oſwiecił: & ieſli w tych rzeczach w których niſt nie
watpi iż ſa grzechem/bez przygány nie ieſt/coż potym w rozmo-
wie o głoſſzych tajemnicach z nim ſie wdawać: y owoſzem protes-
tować ſie przeciw niemu/ wpoſiadając aby grzechow poprzeſtał/
y żywota polepſzył. Co gdyż tak ieſt: Wſtawie tu każdy iaka
była niewinność życia w onym Stanie Jego X.M. ponieważ/
Bog Wſzechmogący do czego ſobie wiele ich grzechami prze-
ſtądził/ nie zoſtawił go w oney ſlepoćie/ ale powołał do wi-
ary ſwietey/ w iednoſci Koſciola S. Katolickiego. Nie l-
tały peronie oſlep kołá ieſi iako Phaetontowe/ Swiat/bá ſiebie
ráczej wniwecz obracając wyu-
dánymi ná wſeláka ſwáwola
Phlegontami/Pyroentami/ c.nie látały w cudzych ſiemiach po
gorach Páphyſkich zá gołebicami Lubieſney Boginiey w woz
Luxuriæ opiſány od Bern. S. záprzeſonymi/zá którym co zło-
tá y ſrebrá/ co pieniedzy y nákládu wyſcieieſz nie nie wznidſie ieſ-
no nieſławá wiekami niezgládzona: ale iedac toremi cnoty y
ćwiczenia dobrego/ áż y ná tor nápadły z którego drudzy ziez-
dziaia/ Wiary y iednoſci Koſciola S. Katolickiego. Tu
záś w iednoſci Koſciola S. Katolickiego/bedac iuſz pod iez-
dná głowá w ciele Chryſtuſowym/członkiem inſluxow obſitey
láſki Bożey/ równie z drugimi wczęſtnictwo máia-ym / iako
mogł być nie lepszego ſumnienia niſeli członkiem bedac od ci-
lá odcietym/ y od inſluxow láſki Bożey obſitych / które z głoſ-

2. Reg. 14

Apoc. 22.

Gen. 13.

Auctor.
Hiftor.
Scholaft.
Plin. lib.
38. c. 10.

wy na człontki spływają oddalonym: Co ieśli w ktorey iągocie
bez czego w tym śmiertelnym żywocie być nie może / stała sie iąc
ta szkoda Bogu w oliwnikach y winogrodach Przykazania iez
go / izali sie ta szkoda owocami pokuty S. nienagradzała: Nás
gradzała y sownicie / nie iako od owych Absalonow / ktorzy dosyc
maia na iednych w rok Wielkonocnych postrzyżynach / musiem
ie odważaiac / ale vgeszczaiac do Sakramentow SS. a miano-
wicie ostatniego roku przed śmiercią iako drzewo żywota nad
Kryształowym potokiem na każdy Miesiac owoc wydawało /
tak on co Miesiac nad strumieniem lez goracych wydawał go-
dne owoce pokuty S. czym tak sie acz niewiedomie do śmierci
z lasfi y opatrznosci Boskiej przyprawił / iem ia w zupełnym
baczaniu / nie do końca ieszcze podupadłych siłach / nie bez przy-
gotowania / materiei rozgrzeszenia z przeszlego żywota zasie-
gać musiał. Z strony zaś bliźniego / niech śmie iedna iąc
godka z Winnic y Oliwnikow samsiedzkich na niego sie postar-
zyć. Nie on to był Achab na przylegla Winnice Tabotowe
lato my: mógł żaden iego samsiad nieprzyganiac Minervie
iz dom nie na kolkach zbudowala / bo sie tu nie trzeba bylo z po-
ble zlego samsiada wywozić: Mógł vbo gi żołwik nie prosić
Jowisza / o wolne domu swego z soba wszedzie wojenie dla
zlego samsiada: bo nie trzeba sie tu bylo z tad vmykac / ale racz-
czy przymykac / y pod tak dobre tulic sie pogranicze. Jako abo
wiem z przyleglego Raiu wszystka okoliczna Kraina nabylala
żyznosci y obfitosci; iako z onego goraiacego krzaku na pu-
szczy okoliczna krzewina tym wieksza zielonosc brala / co pisze
Auctor. hift. Schol. nie inakšzey tu własn timerie samsiedzkie wlo-
ści w przyleglosci tak dobrego samsiedztwa / życliwosci do-
znawaly. Czymie sie to dzialo: Zeuxis Malarz starony / namal-
lowal był pachole iagody niofacy / tak mistrernie ze y ptastwo o-
szukal / ktore na iagody malowane tak padalo / iako na pras-
wodziwe / co sam widzac gniewal sie na siebie samego / iz nie za-

rownie

rownie dobrze páchole namálował / żeby było ptástwo iągód
przed nim zobáć nie smiało. Jest wiele szkodnikow ná ktorych
Wynogrody y Oliwniki Boskie y bliźniego lámentuia: y częs-
mus ná zátáz tak twárdy nie pámietaia? Nie dla czego pewnie
inšzego ieno iz Boga sobie zá nie żywego y málowánego máia.
Nie tym sposobem ty J. O. X. żyła w tobie boiaźni Boża / żyła
miłość Boga y bliźniego / ánis ty gluchym vchem on zátáz
przyimował Vinum & Oleum ne læseris.

Druga część powinności Spráwiedliwosci Chrzesćian-
skiej Facere bonum: to iest obieranie sie w dobrych y pobo-
żnych vczynkách / co tu wyrażono pod allegorya ziárna pszeni-
cznego y ieczmiennego ná wáge szácowánego. Sam ábowiem
dobre vczynki ábo nádprzyrodzone / y to iest pszenica wyborna /
ábo sił przyrodzonych nie przechodzace ziárnu ieczmiennemu
przyrownáne / ktore v Boga przy pszenicy vchodzi gdy sie nátu-
ralne morálne dobre vczynki supernaturalizuia. w czym gdy
sie człowiek nie leniwie obiera / ná wielkie goni Duchowne zá-
robki. Osobie iedney w Roku P. 1608. co pisze Cromb. w Tłum.
cech zátárgował ieden konia w ten sposób / áby mu dáne byly
ziárna pszenicznych / ileby gwoździ bylo w podkowách / zá ieden
po drugim w dwoy ná sob wiecety dáiac: co ácz owemu ktory kus-
powal zdála sie rzecz nie wielka ále gdy do rzeczy przyszło / wy-
niosło to ná tysiac dwiesćie trzydziesćie czerwonych. Przytá-
cza to Autor ná vktázanie / iáko zyskowy być może náš hándel
Duchowny z Bogiem / bylesmy lástka iego zarábiać sobie vmieli
y chcieli. Wolac w prawdzie ich wiele / nie wdawáiac sie w
hándel z Bogiem záden / gdzie indziej po inšych polách vós-
niac sie zá złotym žniwem / z onymi Strátoclesami y Dioclesas-
mi apud Plut. ktorzy ilekroć wybieráli sie ná pálac / marwia-
li ieden do drugiego / Eamus ad messum auream. Lecz
by dobrzenimi podczas ich nádzieie nie sklámaly, což my wla-

Cromb.
& alii.

Plut.

Baron.
tom. 4
ex Am-
miano
lib. 29.
Sozom.
l. 6 c. 35.
Sacr. l. 4.
c. 15.

Achil.
Bocchi.

ſnie ſwoim mienieć możemy / procz tego co na Bogu ugonimy.
Waleńs Ceſarz chce wiedzieć kto po nim na Państwo naſta-
pić miał / zażył takiego zabobonu. Napisał na ſtole Obieca-
dło Greckie / przy każdey literze poſypuiac kłá ſiarnieczmienia / y
tak ſobie wroząc / że przy ktorychby literách kur nie pozobal
ſiarn / te złozone naſtepniká wkażać mu miały / puſzczony tedy
Kur przy inſzych literách ſiarna pozobal / tylo przy tych trzech
θ : ω niepozobane zoſławił. Gon kto chceſz iako chceſz raz-
czym koniem ná złote żniwá po ſzerokich polách ſwiátá tego;
wſzytko to ſmierć pozobie / á toć tylo wcale zoſłanie ná wieki
ſiarno / ktore przy Boſkim imieniu ieſt ugonione / goniac / nie
ſwiátu / nie komu inſzemu ále θ : ω Bogu. O czym ia nie
watpie / iż Pogonia Twoia J. O X. ná takie żniwá gonić o-
miała. Jeſt co ſiarna wyborne go y owego cnot rozlicznych
nieſć / lubo do miary / lubo do wági ſpráwiedliwoſci Boſkiej.
Żiarno naprzód wyborne wiara y Religia S. Kátholicka / w
iednoſci Koſciola S. Kátholickiego. Ach tożby mi tu gorz-
ko wspomnieć ná one Sudermáńſka rozboynicza pirátykę / by
mi ſłodkoſć opátrnoſci twoiey Boſkiej nieſkończona Dobroci
Boſka / Błátki ſwoie / Syny ſwiátłoſci / do ſwiátłoſci Wiary
S. y łáſki ſwoiey / y przez ciemne taráſy prowadząc tey gorzko-
ſci nie cuſtrowála. A tráſiły też promienie ſwiátłoſci łáſki
iego ná Non rebellem lumini. Prudentiæ Emblemá
apud Achillem Bocchi ná żduietákcie. W pulmorzá mie-
dzy náwalnoſciámi / oſobá Pánieniſka ná Delphinie : ná pier-
ſiach wiáſi bulla cordis, ſerce ná ktorym pára oczu á w nie-
biá promienie z niebá / w reku ſzáła / nápis przy tym /
Cognosce Dznáway : to do ſercá : Elige obieray : to ná ſzá-
li : Matura ; Poſpieſzay : to ná Delphinie. Przeſadźmyſz iez-
no one Iuſtitiam Jęgo X. M. z onego czárne go dżánetá ná
tego Delphina : niech po Báłtyckim morzu plynie záwola

Boża z K. Jego Mościa. Nąydziemy tām w onym tārāsie
 serce promieniami łāsfi Bożey objaśnione: nąydziemy Stātere
 Arzyśā S. nā ktorey K. J. M. tām w więzieniu/ iuz y Sam ko
 sztuiać Arzyśā Chrystusowego/ roznosć ieżyłow/ ā miedzy nie
 mi Greckiego/ w iednosći Świetej wważal/ y do oneyże trutiz
 ny/ zdrowego rozsądku przykładaiac / omiał bratowac wiara
 mi y Religiami: ā widzac nā teyże Stāterze Arzyśā S. ku so
 bie skloniona głowe Państa/ y rece wyciągnione/ nie wytrwał
 āz sie dāl mile oblāpic/ y przyial pocałowanie poćoiu/ y serce
 swoie z Chrystusowym nā iedne włocznia dāiac/ w rost człon
 kiem żywym w ciāło Chrystusowe/ nā on czas Voto ślubem sie
 obowięzuiac/ ā potym nie odwołcznym skutkiem / gdy go wies
 szenie Szwedzkie Synem iuz golebice/ oney o ktorey mowi sam
 iey Oblubieniec Vna est Columba mea, Jedynasty iest
 Golebico moia/ to iest Kościolā S. Kātholickiego iāko dru
 gięgo Jonāsā Ksieniec wielorybi Oyczyźnie wroćilo. Oszcz
 ście twoie wielkie od Boga J. O. K. Jākośby tytułowac y
 chwalić Pegazā twoiego/ nā ktorym tāk raczo z ślubami twoiz
 mi do Boga iedziesz w iednosć Kościolā Świetego: ā iedziesz
 w J. O. Sāmilicy XX. Jch MM. KORECKICH Ty przed
 wszytćimi sam pierwszy. Jude y pokolenie iego Arolowkie
 poczesnym bārzo tytułem nāzywā Bog Wszehmogacy Zach.
 10. Equum gloriae suae: śnāć podobno zā to / iż oni sie pier
 wszy zā Moyseszem w morze czerwone/ z wodzem swoim Nāz
 hasonem isc osmielili. Godni zāiste byli zā to tāk poczesnego
 tytułu. Antych Arol brodu probuiac przez iedne rzeke/ Ele
 phantā iednego zwanęgo Xiārem/ zāwsze po insze czasy wodzā
 przed drugimi doznał niepowolnego: tedy obwołac kaze / iż nā
 potym ten miedzy Elephanty miał rey wodzić / ktoryby prze
 brnāl pierwszy. Osmieli sie Pātroclus / zā co rzad kōsztowny
 od złotā/ w czym sie oni bārzo kochaia z przywileiem pierwszeń
 stwa od Arolā odnieśie/ z tātā Xiārowa inuidia/ āz dla sromoz

Cant. 6.

Zach. 10.

Plin. 1.8.
 cap. 25.

Egypci i. 4. 1. 8.

Hieron.

Alcinous

ty/ sam sie nie iedzeniem umorzył. Damie ia Pegazowi twoies
 mu J. O. K. ten tytuł/ Equus gloriae Dei: dam mu z skarbū
 Bozego złote pchalery: godzien ich ktory Bogą wodzą miał/ y
 za powodem łaski iego w iedność Kościoła S. Katholicznego
 wstepuiac/ wszytkiey na potym przodkuie potomności. Wie-
 rze y tobie J. O. K. SAMVELV KORECKI, ktorego pamiatka/
 lako niegdy Joziaszowa miodem mi w vsiech słodnie / a co
 powiedział Hieronym Swiety o Demosthenesie y Ciceronie /
 Demosthenes Ciceroni praeipuit ne primus esset
 Cicero Demostheni, ne solus: to ia o waszym braters-
 twie mowić moge: Młodszy to przeial Starszemu ze on pier-
 wszy/ Starszy młodszemu iż nie on sam taki. O drogi wasze
 miłości braterskiej: nie rozdziolił was Religia za żywota/ po
 śmierci nie wapie w sнопeczku żywiacych obadwaj sie znay-
 dziecie. Okładaymyśz daley drogi ten Kleynot/ złotego śniwa
 złotym ziarnem. Złote ziarno była ona w Bogu wśność/ w pie-
 cioletnym więzieniu/ y trudnościach żadnych nienawatłona:
 Złote ziarno miłość goraca przeciw Bogu y bliźniemu. Co do-
 bowiem przywiódło go do tego/ iż ten Kościół/ pierwszy w Ko-
 reczyźnie zbudował/ y teraz w testamencie na fundacya dziesięć
 tysięcy legował: co ieno Miłość Bogą y bliźniego/ to wpatru-
 iac aby sie chwala Boża szerzyła/ a dusze krwia Chrystusowa
 odkupione bez duchowney pomocy nie zostawały. zbuduy kto po-
 tym by dobrze nakładem y dostatkem Salomonowym: mowie
 cū Alcinoo Poeta; Lōge erit à primo quisquis secūdu-
 erit. Przeciwnym sposobem / gdy Zerezya/ a miánowicie bez-
 bożność Aryansta/ z Araiow Polstich wypierana/ w Aracie sie
 Ruskie wmykała/ co prośze w nim sprawiło iż nie chciał byc o-
 nym bluszcзовym krzakiem/ ktoryby te Páńskie zbiegi pod cien
 swoy przyjmował: Obawiał sie podobno robaka y słonca!
 Mnieysza to była w niego/ ale wiecey w tey mierze przemagała

miłość

miłość y żarliwość cści y chwale Bożey / tudzież y zbawienia
 dusz ludzkich. Wy też nie mało tegoż złotego ziarna przyspo-
 rzyćcie Pánienki w bogie y ludziedrudzy podupadli / ktorzyscie co
 rok / czego wam było około Wielkiego Czwartku iako pewnego
 dslugu czekać / z starbu K. J. M. przez rece Káplaniście / w nies-
 małej summie zapomnienie miewali. Tam sie ábowiem mi-
 łość ku Bogu y bliżniemu nawiecey rozwozila / gódie Bog
 Wszechmogacy nawieksza swoje miłość światu oświadczyć ra-
 czył. Nie beda nád to w zapomnieniu o Bogá / nie beda w Za-
 konách / w Szpitalách iálmuzny / nie beda w Zakonie naszym
 dobrodziejstwa Zakonowi naszemu czynion: y drugie zámysła-
 ne. Wiedza o trzech tysiącach iesli nie o wiecey w Kollegium
 naszym Winnickim / wiemy o dalszych zámysłách by ich była
 Smierć potomnym czasom nieodtázala: iednak sama dobra
 wola nie watpie iż nie mniej samego skutku złotego ziarna ná-
 szali Spráwiedliwosci Bożsiej zaważy. Zaważy nie mało y
 ona Cierpliwosc w wstáwicznych á práwie dożywotnich choro-
 bách doświadczona / iż iesli w tym / zaiste w nim isćily sie one
 słowa August. S. Psal. 102. Nasci in hoc corpore, est
 incipere ægrotare. Ziarno k temu złotego żniwa bylo ono
 woley swoiey ná Boska powzdanie / iakoby w nim Rebetá to iest
 Patientia, z Izáakiem to iest cum Rifu, wszystko z weselim
 od Bogá przyjmuiac / ożenioná byla. Ziarno złotego żniwa
 Slubow y obietnic Pánu Bogu nieodwloczne y sowite wypel-
 nienie / Swiatobliwe w stanie Málżeńskim y beżennym po-
 mieszkánie / nieukrzywdliwe sieroctwem sie opiekánie / pobor-
 zna działkom dána instytut / obchodzenie sie z Slugámi mi-
 łościwie práwie Pániskie / z poddánymi bez oppressiey Chrze-
 ściánskie / z Sasiády nienágantone / ze wszystkimi pochwały
 wielkiey godne. Ziarno złotego żniwa bylo Nábozeństwo ku
 Pánu Bogu przykładne / one Spowiedzi tak czeste / one Kom-

August.
 Psal. 102.

munie / one modlitwy / one służby Nasz: Bogarodźcy Pán-
nie / y Swietymiego oddawane / one inſze niewyſtawione cno-
ty. Tym wſzytkim doſtátkiem zlotego ziárna obłożeia Ciebie
Aleynocie drogi na ſzali Spráwiedliwoſci Boſkiej / y przy-
dam nápis. Appenſus es in ſtatera, & inuentus
es [SATIS] habens.

6 IV.

Et cum aperuiſſet ſigillum quartum, audiui vocem
quarti animalis: veni & vide. Et ecce equus pallidus:
& qui ſedebat ſuper eum, nomen illi Mors: &
Infernus ſequēbatur eum.

IWſzede tedy wyiezdżay / wyiezdżay śmierci; zá táf
poczesna Kawaleria wyiezdżay dobra śmierci. Otworzą
czwarta pieczęć Księgi żywota / ali wylátuie Orzeł / czwarty
z wieloocznych zwierząt / á zá Orłem czwarty Jeździec ná koniu
blády / álbo / iáko czyta Origenes / zielonym / á imię iego
Śmierć / á zá nia piekło / iuż nie konno ále piechota. Niechce
tu rozmaitych tłumáczenia rożnych Doktorow przywodzić / co
to zá tájemnicá / iż Śmierć iedzie ná koniu / y czemu ná tákiey
máści koniu: wiec y dla czego zá Orłem wyiezdża / á piekło zá
nia czemu nie wierzechem ále pieſzo. Chroytam ſie wykládu Al-
kázára / ktory przez te śmierć / rozumie śmierć dobra: Ná koniu
wyiezdża / bo koni ieſt Symbolum ſalutis, czego on támszer-
ce dowodzi / y tego mu drudzy poſwiádeczáta wſtázuiac z Piſmá
Swietego / iż Bog Wſzechmoga y ná koniu / ábo konimá
woſie / nie był wiđziány ieno ad ſaluandum, ná pomoc y ná
wybáwienie przybywáiac. W táż śmierć gdy ná koniu wiđzieć
ſiedáie / znáć iż ná ſzczęſcie y ná wybáwienie przybywa / wwoó

Alcazar
hic.

Gueuar-
ra in 3.
Habacuc.

Dzac abo vnoszac kogo z pośródka Tyranińskiego przesładowa-
nia/ trudności y pokus rozmaitych/ by snąć za przetrzymanim
w nich/ o niebezpieczeństwo zbawienia nieprzyszł / abo wiec
biorac go na ten czas/ gdy mu szczęście nawiecy pluzyć poczy-
na/ żeby snąć szczęściem omamiony w rostkach y szczęśliwym
na wszystkich porodzeniu/ nie przyszedł na hań ostatniey zgu-
by: lubo wiec ktoregokolwiek inszego czasu do zbawienia po-
godnego Boga posyla/ żeby za przewłoka żywota dobrej zła
śmierć nieubiegła. Młasc konia także znaczy śmierć dobra:
blada/ dojrzałość w cności/ zielona/ zeszcie z światła w dobrej
nadsiei zbawienia. Orzeł/ y to znać dobrej śmierci/ dla czego v
Rzymian in Apotheosibus, z stosu drew Orła w niebo wy-
puszczano. To nawet co Piekło za Śmiercia iedzie/ pomienio-
ny Autor dobrze wykłada: Bo gdyż za każda Śmiercia puszcza
sie w pogonia Piekło/ ta sama Śmierć szczęśliwa/ która sie
dogonić nie da/ y z dusznym zbawieniem w niebo/ szczęśliwie
przed tak strasznymi zagonami wiedzcie. Nie mniej y to śmierć
dobra okazuje być te iż z Asiag żywota wyjeżdza. Nakoniec iż
nie mowi Pismo S. żeby Śmiercia była/ ale tylko iż imie ma
Śmierci/ iakoby nie była w samey rzeczy Śmiercia ale tylo po
imieniu/ a rzecza nie Śmierć ale na żywot vrodzenie Natalis
vita. Owa/ wważywszy wszystkie okoliczności/ nie insza ieno
Śmierć dobra okazuia. Czyteli: Twoie J.O.X. KAROL V
KORECKI, twoie rzekę śmieie a wiem że sie nie omyla
Śmierć dobra y droga przed Bogiem y ludźmi. Na koniu wy-
jeżdza/ bo na to wyjeżdza żeby cie z światła do nieba/ z okazyey
grzechu y wiecznego potępienia wyniosła na Port Zbawienia:
z Asiagi żywota wyjeżdza/ bo samo tylo częste imie Śmierci no-
szac/ nie iest Śmiercia w rzeczy samey/ ale na wieczny żywot
przeniesieniem: z pod pieczęci wyjeżdza/ pieczętuiać abowiem
życie twoie dobrym dokonaniem/ otwiera nam zacne cnoty y
sprawy twoie/ godne naśladowania/ godne pochwały wiec

Psal. 102.

Erasim.
lib. 6.
Apophr.

czney : Pon pod nią częścią błady częścią szelony / doyrzależnia
wo cnot wielkich włączuiac / a o zbawieniu wiecznym nadzieja
cieżac : Orzeł przed nią tudzież wzbija się w niebo : To albo
wiem jest Apotheosis twoja J. O. K. nie ona Pogańska ale
Chrześcianańska / Ktora Duchą twego w Orle młodość odmłoda
dnialego na gniazdo szczęśliwey wieczności do nieba wypraca
wuje / o czym albo nie watpimy / albo się pewnie spodziewamy.
Coż iuż dalej mówić : co dalej powiedzieć : Godzino pierwsza
y ostatnia Ktoras mu wrotą na inszy żywot otworzyła / iako cię
mam tytułowac : Jutrzenka godzina była / Ktora nazywa
ia godzina złota. Złota ona była godzina / godzina Jutrzenka /
Ktora Słońce to widome na nasz horyzont / a ciębie iako drugie
Słońce na Horyzont szczęśliwey wieczności wyprowadziła.
gdzie dzień wieczny / gdzie zmięzku nie masz / noc po dniu nie
następuje ! Złota godzina Ktora go Sakramenty wszystkimi oz
pątrzonego y dobrze przygotowanego / zaraz na Ofiarę S. nas
raziła / a noc śmiertelnego żywota zegnawszy / dzień mu iasney
wieczności otworzyła. Złota godzina rodzona Siostrą Gra
tiarum. Godziny Poetowie wiazali powinowactwem cum
Gratiis mieniacie Siostrami Gratiarum. Mnie się zaś wie
dzi iż nie każda godzina lubo Ktora insza / lubo mianowicie ostat
nia godzina życia naszego znayduie się w tym z listami Sie
frzynstwie. Dal Apelles o iednym Protogenejowym obrazie
długa praca y nader subtelnie ale nieprzyjemnie malowanym
rozsadet taki : Ingens labor & stupendum opus, sed de
sunt Gratia quæ illud in cælum ferant : Dosyć roboty /
dosyć na podziwo sztuki : ale coż potym : Nie masz was Gratia
Ktorebyście sztukę taką zacna do nieba zaniiosły. Moge ia toż mo
wić o wielu Kunstach y dziełach zacnych wiela ludzi na świecie.
Dobrze to co szabla / zacnie co buławka / znamienicie co z Stole
ką, z. c. pracowicie nakładnie / na podziwo światu : ale bodayby

zawoże

zawsze była z tym łaską Bożą / Ktoraby owe prace/odwagi/ ną-
 ślady do nieba doprowadziła. Nie zeszło na łasce Bożej kum-
 sztowney robocie Twoiey J. Q. K. miały co nleść do nieba
 Gratiae; co okazała ostatnia godzina/ życia twego prawie roz-
 dzona Siostrą Gratiarum, godzina złota. O iako siła rados
 by taka godzinie/ o ktorey referuie sie do Namiotu / wzloćilo.
 Obleciecie wy tu podobno siła waszami te godzinie serdecznys-
 mi. Obleciecie Boni Ciues żaluiac Bonum Ciuem Reip.
 y zacnego Senatora: Obleciecie J. Q. W. W. M. P.
 Powinni y Krewni/ żaluiac affektem serdecznym krwie swoiey:
 Obleciecie wy nabarżiey Zadne Potomstwo po namilszym Roz-
 dzicu w sieroctwie iako odbieżane na gniaździe ptaszeta pozos-
 stałe. Obleciecie Przyjaciele żaluiac przytaciela/ Sasiedzi Sas-
 siada/ Poddani / Pana rzecza/ a łaskawoscia Oycy płaczac
 Krwawymi te godzinie łzami obleciecie: a wspominaiac iakoscie
 go z drogi nie żywego witali/ mowic y teraz bedziecie z Ambroz-
 zym Swietym/ gdy Walentiniána takze nie żywego wital :
 Conuersi sunt nobis dies yotorum nostrorum in la-
 chrymas: Dni oczekawania naszego we lzy nam sie obrociły:
 czekalismy/ wygladalismy / ach doczekalichci my sie miasto poz-
 ciechy smutku y żalu nieutulonego: Vtinam adhuc nobis
 adesset vt sibi viueret, O bodayzebyś nam byl ieszcze nie
 przyjeżdzał a żywo zostawał/ boday bylo o zdrowiu twoim sly-
 szec a na śmierć twoie nie patrzyć. Obleciecie wy też miedzy
 inszymi nie mniej ostatnia one godzinie Wierni Sludzy :
 a śnać wam nalepiey/ iako pod on czas na dożywoťniey wiera-
 ney posłudze obecnym stanie na myśli ostatnia ona godzina/
 kiedyście po żadnym nieopuszczonym staraniu / zwat-
 piwszy o zdrowiu iego/ o duszy tak vsilna piecza podey-
 mowali/ z nim sie ostatnie zegnali/ świece zapalali/ oczyszc-
 zali

Ambros.
de obitu
Valent.

2. Reg. 3.

wierali / sami z nim pospołu iedni własná śmierć / drudzy zaś
 jem serdecznym obwmierali. Musze nie mieć za złe sprawie
 dliwemu żalowi Waszemu. Scindite corda vestra, &
 plangite ante exequias Abner 2. Reg. 3. Spadaj droga
 Roso na tym switaniu złotej ale smutney godziny iutrzemney/
 a na Kupresie żalofnym niesmiertelney śmierci zawiezuy sie
 w drogie kosztowne perły : po drugich bym dobrze nie widział
 powierzchownego żalu / niewatpie iż tym wiecey na sercach nas
 legł / gdy sie oczyma wycisnąć nie może.

Tu moiey w takim szumie lez wiela glos traby nieco w
 milknać y Antikawaltacie żacney Smierci Twoiey J. O. K.
 prześłać musi na chwile przyspiwywać. Zabrzmie kiedys na
 dzień Sadny głosna Archányelska traba / ktora / kiedy drugie
 trzy pieczęci otworzone beda / kiedy wszystkie wstapia załstony / y
 nastanie światłość przezymuiaca naysekretniejsze tajemności / y
 otworzy skrytości serdeczne / Niebu / ziemi / światu wszystkie
 mu / wysokie cnoty twoie / y dzieła zacne objawi y ogłosi. Wszak
 że iednak musze y ia nie dlugo paúzować / y znówu na kompas
 nia pozatylna za śmierć J. K. M. wyieznego zatracić.
 Wybierać sie tam widze iakis Comitatus pieszy / zowia go
 Infernus ; ale mu sie próżno za tak racza śmierć porywać :
 Za owa Smierć takiemu dworowi ciągnąć / ktora na żołwii
 po błotach y kałużach sie czolga : Ta Smierć Orlimi / na swoj
 im Pegazie / w niebo / raczo barzo zegluię skrzydłami. Wiec też
 po samym imieniu straszny to Comitatus, a przy takiej expe
 diciey szkoda y w osta brać Mali ominis Nomen. Nastapi
 na to miejsce z wiekszym pospiechem poczesniejsza Kawalerya
 iakiey godna pobożna y zacna Smierć Jego K. M. ktora z
 Dworem Przedsmiertelnym będzie miała swoje correspon
 dencya. Chyba iż podobno onemu w Koronie zlutkiem na ko
 niu białym Jezdźcowi pierwszemu / ktory wyiachał był Vin-

cens vt vinceret, może wybornie correspondować ten zdru-
żyna swoia Aawaler po imieniu Infernus, byle mu nie kto in-
szy / ale Muzá Salomonowa przyspielowwała. Wyieżdżá
tám Cant. 8. Smierć w kompaniey z miłością / á za nimi Aes-
mulácyá mowi Pismo S. dura sicut Infernus, twárdá iáto
pietko. Wiem iż nie każda Aemulácyá dobrá / iáka iest owá
która zá nie przykładná złościá ná wysćigi zágony rozpuscita/
któreý ná odwrot trąbi Dawid Noli amulari in mali-
gnantibus neque zelaueris facientes iniquitatem :
Iáka owá ktoreý credensuie pychá y ámbicyá / wśyśtko ná przez-
pych czyniac / y ieden ná drugiego sie przesadzaiac : Iáka owá
ktoreý przodkuie záwisła zádrość / chce nie tylko zrownáć
każdemu / ale y ná to ieby równia sobie nie miała. Zá ktorymi
gdy sie zápuszcza Aemulácyá / w prawdzie zápuszcza sie zá
Smierć / ale nie zá miłości / y nie tak nieużyta záwziętość
iáto złościá pietku sie równá. Ale niech sie porwie Aemulácyá
równie zá Smierć y zá Miłość / tá iesli w mocnym dokázy-
waniu teg ná co sie záweźmie pietku równáć sie będzie / ale w do-
broci być może iż niebu nieustapi. Nie wydać owocu páłmowe
drzewo iedno bez drugiego : nie prośby był Eros bez Anterotá :
Kzym nie byłby był w meze dzielne tak zámożny / by sie było ich
mestwo o Aartháginie nie ostrzyło. Wasze lepák smierci J.
O. X. KORECKIE niegodneli tego aby sie do nich / wśyś-
tkich Stanow / wśyśtkich wiekow / cáley Oyczyzny przypo-
wiádała miłość : Tu Patriæ communis amor J. O. X.
SAMVELV KORECKI, Tu Orbis Lechici delictum J. O.
X. KAROLV KORECKI, Wysćie Náśzy Duo Amores,
dwoie oká żrzenice / dwoie sercá y moieli co być ieszcze miłszego.
Niezaprzyciesz Miłciadesowym Themistoclesowie Polscy troz-
pheom / nie zaprzycie sławie wiekami niezgládzoney / ale ich słá-

Cant. 8.

Psal. 36.

Plin. Pier
Pausanias
in Eliacis
Rhodig.
l. 27. c. 1.

wa dzielności/ do spraw y dzieł zacnych/ ich tropheami do ro-
 wnych czynow pobudzaycie sie. Ad istas Cotes niech sie nie ter-
 pe do starwy/ Cnoty/ miłości przeci. w Bogu y Oyczyźnie animusz-
 zaoftrzaia/ niech Proslowie rosta w rowny wzrost Cnoty y dzieł-
 ności z tymi Interesami/ niech Pálmy wásze ná ich Pálmy
 z grobow wysoko pod niebo podniesione wygladaiać ná owoce
 czynow zacnych za Boga/ za Oyczyźnie nigdy nie wysilona wy-
 silaia sie obfitoscia. Ten bedzie skutek y znak niezawisley mi-
 łości/ ten piekny za ta zacna Smiercia wasz Poczec. D waszey
 ktorzyście do tego aktu ostatniey poslugi przybyć nie zaniechali
 miłości przeciwoż Śacnemu Domowi K. J. M. y mi-
 nowicie zmarley osobie K. J. M. KAROLA KORECKIEGO
 watpic nie moge. Nie moge o Twoiey J. W. Woiewodo
 Bracławski STANISLAWIE POTOCKI, ktory ledwie ze krwie
 Poganistey rece oplotnawszy/ nie gdzie indziej ieno tu/ nie czym
 inszym po trudach y pracach dla Wy. zyzny y zarowze y teraz pod-
 ietych/ ieno przy tym Akcie miłości wydechnienie sobie czynisz.
 Nie moge o Twoiey J. O. K. ALBRYCHCIE RADZIWILE
 Kamlerzu W. K. L. ktory przynoszac ná ozdobe Aktu tego/
 one J. O. domu Radziwiłowskiiego y wlasne Twoie w Rzeczyp.
 świetne ofiary/ przynoszac Chrześciansta pobożność/ nie mniej
 przynosisz affektu y miłości. Nie moge o Twoiey J. O. K.
 MIKOLAJ GERZY CZARTORYSKI
 Kasztelanie Wolynski/ ktory nie mowienakładem pieniedzy/
 ale prac/ starania y trudow/ a nie tylo tym/ ale y nakładem
 wlasnego zdrowia pospoluz J. O. Nalzonka Twoia/ K. J. M.
 Monumentum amioris budwiecie. Nie moge o Twoiey W.
 Kasztelanie Kiiowski ROMANIE HOYSKI, ktory ro-
 wnym affektem y zalem do tego Aktu przybywasz. Nie moge
 o Twoiey J. O. K. Ostrogska J. W. Woiewodzina Wileńska/
 ktora tymze affektem grzebiez tu zacna Arce Chodkiewicz-
 wska/

wsta / iáktimes affektem grzebla onego Wielkiego Zetmana
 Malzonka twego. Nie moge o Twoiey J. W. Páni Wileńskiey
 Lebowiznowe / ktorey nie przybicie dlażlego zdrowia do tego
 Aktu / rozumiem że nie iest lżeysze nizeli sama choroba / iednak
 z tymi ktoryches tu ná miejsce swoje posłala / posylasz on Sie
 straszny affekt z umárlym Brátem nieobumárly. Nie moge o
 waszym wszystkich ktorych widze obecnych / któрым żadne od
 woloti wstretu uczynić od tey przyiacielskiej posługi / żadne od
 Pogánstwa niebezpieczeństwa drogi do niey zagrozić nie mo
 gły. Nie watpie o wielu inszych / ktory ná postudze Oyczyzny
 y Rzeczyposp. zabáwleni / widoma obecnością tu sie nie mogac
 stáwić / przytomnym affektem ná tym sie miejscu do Aktu tego
 przesentuiá. Będzie tá miłość przed Bogiem platná / będzie
 Swietym Bożym y pobożney duszy X. J. M. przyjemná / be
 dzie o ludzi wzięta / będzie od pozostałego potomstwa z powin
 ná wdzięcznością zasługowana. A ieli Miłość waszá roz
 winym trokiem z Smierciá X. J. M. póstepuiac / ná dalszá sie
 oglada komitywey y owsem / Acinulamini charismata me
 liora, iest z czego brać wzor wszelákiej Cnoty y Pobożności :
 Si enim boni amulatores fueritis quis vobis nocebit ?
 Nie Smierć / nie żadná rzecz inszá / nie samo Piekło. Twojá
 iednak J. O. X. SAMVELV KORECKI pozostały in Spem
 gentis Potómtu Miłość / nawieceyby sie wiazac miała do
 Smierci J. X. M. Pána Oycá y Dobrodzieciá Twego / á zátym
 y wszystkich Przesacnych Przodków Twoich XX. KORECKICH.
 Nie mniej w tym poczuwáby sie miała záwczasu w tym ies
 szcze wieku mlodym / wrodzona wspaniałość animuszowi two
 iemu Zaczemu / żeby cnotámi / dzielnością y inszymi cnymi po
 stepkami z Przeslawnyimi Przodkami zárownala. Nie wiem
 z kim o Poetow / áż w Piekło y Ucherontowe nieprzelomione
 twierdze / emulowala cudowna silá y przewaga Zerkulesowa /

1. Cor. 12.

1. Pet. 3.

Horat.

Virg.

Idem

Plin.

4. Reg. 13.

is Perrupit Acheronta Hercules labor; Masz ty
 J. O. X. przed soba Przestawne Przodki swoje / Masz daleko
 nie zasięgając / Polskiego Aeneasza Dycaswego / masz Hektora
 ktorego imie nosisz Stryiaswego: Et Pater Aeneas & Pa-
 truus excitet Hector. Wołać nie przestanie na cie przez te
 Marmurowe grobowce / żywym z grobu głosem Dyciec / iako
 Lew we lwieciu lwie serce wzbudzając: Nie przestana lwie
 kości Stryiowski wołać od ciebie sprawiedliwej pomsty y mo-
 wić: Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor. Ogień
 lwie kości wydaia iedne o druga potarte: Ty ogniem ze
 lwich Stryiowskich kości / masz expiare sangainem,
 ktory tuwalnia na zawoy Othomanski wypila. Tyś ona iedys
 na y ostatnia podpora Przieswietnego Domu XX. KORE-
 CKICH, w Tobie samym zawieracia sie wszystkie nadsieie J. O.
 Samiley: Bierze od Prziesacnych Przodkow Insignia gene-
 ris & virtutis; ale wiedz z iakim cieżarem y obligacya przeno-
 sza sie do Ciebie. Prziesiedzisz sie dali Bog z Stoltka Pallady
 na bialego konia w trwawe Marsowe Pola / takze go zabra-
 dzay w dzielach zacnych / zebyś na koniu umial goniec na slawe
 na ziemi / na pramia meritorum w Dyczynie / a pod Mitra
 w niebie na Korony. Bierz ten luk dziedzicznym spadkiem /
 ktoryc / iako Zerkules Philoktecie swoy / tak ten Tobie Przesa-
 cni Twoi Przodkowie odkazuia / a iako z swiego Daryusz w
 niebo strzelając pomste na Athenczyki wyrabiał: tak Strzaly
 luku Twego / po sprawiedliwa pomste do nieba poslane / za
 błogosławienstwem Panskim / niech z pomsta na glowy Otho-
 manskie y szattekow Sudermanistich spadaia: abo raczy iako
 Joasowe 4. Reg. 13. niech beda Sagitae salutis Chresciani-
 anistwu przeciw Niewierności lubo inszey lubo Poganistey /

Sagittae salutis Oyczyźnie przeciw wszystkim na kolo mocy
Nieprzyiacielskiej. Nie mied na tym dosyc / zes wyniosl na
reku Twoich Karmazyny dziel zacnych Przodkow Twoich na
swiat / wychodzac Vincens w przodkach Twoich : ale
pamietay abyś na to wyszedl vt Vincas , w Twoy własny
Szarlac dziel Twoich własnych dzielne y pobożne rece wbiez
raiac. Nie widzeć na czymieby schodziło / abo czego do rze
czy wielkich niedostawało : boyna cie reka Bog we wśelanie
dary y przymioty z łaski swoiey wbożacil / wydaie sie twarzą
y wszystkim ciała vlozeniem / a daleko wiecey pieknymi po
steptami / dowcip osty / rozład nad lata / animusz Pań
ski / podobnośc do rzeczy wielkich : niechże na tych fundam
entach taka powstaie struktura / ktoraby z expectacya wszys
tkich wyrównala : badzi iako dwie ony kolumnie przede wroty
Kosciola Salomonowego / ktore zwano Robur & fortitudo
a dźwigały na sobie lilie / co leśt Symbolum Spei: takby
niech Cnota y dzielność Twoia iako mocne dwie kolumnie
dźwigały Spem publicam, żeby z ciebie Kosciol S. Kátho
licki / Oyczyzna y Przesaena Sámilia podpore swoie miała :
Staway sie J. O. X. wyrażaiac na sobie Cnoty zacnych Przor
dow Swoich / Signaculum similitudinis Signetem y
Pieczęcia podobienstwa Przodkow Twoich Cnot y dziel zas
nych : Jedyna iszterko Prześwietnego Domu in Cineribus
Paternis & Maiorum Tuorum, tak sie przechowywajze
by sie niegdy Wiara S. Kátholicka / Sámilia / y Oyczyzna
Splendorem Twoim oświecala.

3. Reg. 7.

Pier.

Następuje dalej za Smiercia Jego X. M. pożatylna
Kawalerya. A ty następuy naprzod Fama amula długie

Rosinus

go onego mieczay reki złotey / abyś wtropy onego rydzego ko-
 nia wstepuiac / z ona Miłością Oyczyzny / z onymi przysługą-
 mi znacznymi y odważnymi / nie dopuszczaiac / aby w ciemney
 niepamięci zamierzknac kiedy miały y tudzież z wiekami wie-
 czynnymi / nieprzeżyta długowiecznością zároveň stawała.
 Od czego wiem że y ty nie będziesz Oyczyzną droga / a iako Ma-
 tka dobrze szacująca Synowskie posługi y przewagi / prze-
 ślesz / Aemula meritorum ad posteritatem sempiter-
 na grati animi monumenta. Daley niewiem ktoby miał
 następować ieno grosz wiecznego szczęścia / za złote ziarno złe-
 tego żniwa. O groszu droższy nad wszystkie miliony! Bito
 niegdy w Rzymie Ninice Felicitatis cum caduceo & cor-
 nu Copiae: Jaki pokoy / iakie bogactwa Bog wybił na gro-
 szu wiecznego Szczęścia / ktory abo robotnikom Winnice
 swojej daie / abo za Zboża y wrodzicie wczynkow dobrych placi:
 Tacy sami będą Twoi J. O. X. za ziarno złote / a podobno y
 za mieczem y łukiem czynone dzieła / godna y przystoyna odpla-
 ta. Obiecuieć Oyczyznę / za Twoie przeciwko sobie miłość
 y poważne przysługi wieczna sława / y do potomnych wiekow
 podawana pamiatka: a coż daley: Bryle ziemie: Obiecuia
 J. O. Potomstwo za nigdy niezawdzieczone dobrodzieystwa y
 wiecznym długiem zeznawa wszelakie od pobożnych Działek
 Rodzicom wyrzadzane powinności: a coż daley: Bryle zie-
 mie. Obiecuie J. O. Familia / za wniesione przez cie naprzod
 z Wiara S. wielkich Cnot okrasy / za dochowane wziete od
 Przodkow ozdoby / za pozostała Spem gentis wszelaka
 wdzieczność y wieczne grati animi monumenta; a coż
 daley: Bryle ziemie: Obiecuia Pokrewni / Powinni / Przy-
 iaciele za wprzeyma / pokrewna / powinna / y przyjacielska
 miłość / wzajemney y po Śmierci oświadczenie miłości: a
 coż daley: Bryle ziemie: Obiecuia Sludzy / Poddani / za

miłość

miłościwa łaskie zpowinna wdzięczności niezapomnienie
wieczne: a dalej co? Bryle ziemie: Obiecują Kościoły/
Kollegia/ Klasztory/ Szpitale/ Kapłani/ Wbodusy/ wie-
czne dusze Twoiey przy Ofiarach SS. y modlitwach nabo-
żnego wspomnienie: a dalej co? Bryle ziemie. Ty a przeto
Boże Wszchemogacy/ Placzco Sprawiedliwy/ tyktrego sa-
mego staie na odpłacenie każdemu wedle miary y zasług iego/
Stan w nagrode X. J. M. a day nieustrzebiona zaplate/
day grosz dzienny za złote ziarna złotego Boga y insze zarobki
pobożney iego duszy: a czego do wagi niedostaie/ dołoż znie-
przebraney Skarbnice nadroszney Mieli y Smierci Syna
twego / y zasług N. Bogarodzice Panny y Swietych two-
ich / przykładaiac te bezkrewne Ofiary / y niegodne modlitwy
nasze: Przyiales do popisu Pobożne życie iego/ przyiales po-
bożna Smierć: a modo iam dicat Spiritus vt requiescat
à laboribus suis. Requiem aeternam dona ei Domi-
ne, & lux perpetua luceat ei.

Ny wracając sie od tej ostatney posługi oddaney Sła-
wney pamięci/ zacnemu Ciału X. J. M. odchodimy z tym
pożytkiem/ abyśmy cny Żywot y pobożne Chrześcijańskie w-
czynki / przy pokucie za przeszłe / a pokutaniu grzechow na-
potym / do popisu niebieskiego przede Smiercią / przy-
kładem Sławney pamięci X. J. M. przeprawowali. Jaz-
ki poczet sławiny czynkow do popisu Księg Niebieskich /
taką po Smierci zaplata nas czeka. Stanie do popisu w-
czynkow dobrych w pokucie świetny poczet: o iako mile do
tegoż popisu przyieta będzie z błogosławieństwem Bożym
nasza Smierć w Pánu! kiedy Kancelerowi swemu Bog r. e. c. e.
Scribe, Beati qui in Domino moriuntur. pisz/ błogo-
sławieni ktorzy w Pánu vmierają: O iako miły y smaczny
po trudach y pracach nastapi odpoczynek / a modo iam

*Alena
Optima Reg
hento 2um*

dicet Spiritus vt requiescamus à laboribus nostris :
 O iaka płacá za dobre spráwy náše nástapi/ Opera enim
 illorum sequuntur illos. Co iesli / czego závárny Bos
 ze / zlebyšmy sie vczyntámi nášymi Bogu Wszechmogacea
 mu Sędziemu Sprawiedliwemu popisali. O wieczna Strás
 to / o dżubo niewyżałowana ! Vchoway nas tego Chryste
 JEZU przez Miłkę twoie : day práwa pokute za grzechy
 náše / day obfitowanie w vczyntách dobrych / day włascie
 Twoiey wytrwanie aż do śmierci / Ty Synu iedyny
 z Bogiem Oycem y Duchem Świetym wwiels
 biony ná wieki.



NA KLEYNOT X. I. M.

IANA KAROLA
KORECKIEGO.

KASZTELANA WOLYNSKIEGO.

I.

Z Niebem y Ziemią trzyma twoy Rycerz KA-
ROLV/

Miedzy niebem á ziemią w pieknem goniac polu:
Biorą Niebá ná swoy łuk Twoje strzale złotą
Biorą w Ráyskie ogrody lilie z ochotą:
Zá koniem zaś w też tropy Gryf podkowoy zbiera/
Owá Kleynot Twoy Niebo y ziemię zawięra.

II.

STrzala Niebem zátrzesła/ á Niebieskie niny
Deszcz pluściza Liliowoy aż do końskiej grzywoy:
Droge zaś Rycerzowi Gryf złotem brukaie/
Godzien tego ten kogo Niebo koronnie.

III.

IEno co złotá Strzala w Niebo sie przebie/
Wnet Niebo Rycerzowi wieniec z Lilyi wnie:
Zaganiayże o Gryfie: do Niebá Pogoni/ (ni.
Podkowá znaczy z iatich koń twoy wybrnął to-

IV.

MIX T IV.

STrzala Pola Wiebieſkie złotym grotem orze/
 Zaczyn wſchodza Lilie podle ranej zorze:
 Za podkowę zaś Ceres złotą buyno wſchodzi/
 A Gryf nie ninacz z Nieczem miasto sierpia
 godzi/
 Nie żni Gryfie: Oganiay: Wiech ma czym Pogonia
 Wiecznie karmić na Wiebie y na ziemi konia.



595671

18000 PLN

E.XIII.25



Bibliotheca
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



05167

